

# Józef Mandziuk

---

## Księgozbiór Melchiora kardynała Diepenbrocka, księcia-biskupa wrocławskiego (1798-1853)

---

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 11/1, 53-84

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JÓZEF MANDZIUK

## **KSIĘGOZBIÓR MELCHIORA KARDYNAŁA DIEPENDBROCKA, KSIĘCIA-BISKUPA WROCŁAWSKIEGO (1798-1853)**

### **Wstęp**

Wraz z chrześcijaństwem na ziemię śląską przybyła książka, którą pierwsi misjonarze mieli w swoim „wyposażeniu”. Służyła ona do sprawowania służby Bożej i ewangelizacji śląskich plemion. Z biegiem lat powstawały librerie w śląskich klasztorach mniszych, kanonicznych i mendykanckich, męskich i żeńskich. Księgozbiory rozrastały się przez zapisy testamentowe duchownych, którzy swoje „skarby”, gromadzone z wielkim zapałem i nakładem finansowym, przekazywali różnym instytucjom kościelnym. Upadek życia monastycznego w dobie potopu reformacji protestanckiej spowodował pomniejszenie zbiorów rękopisów i inkunabułów, mimo rozwoju sztuki drukarskiej. Zrodzona po zakończeniu wojny 30-letniej dominacja katolicyzmu na Śląsku, uwidoczniła się również w wielkim zapotrzebowaniu na druki pochodzące zarówno z drukarni miejscowych, jak i zagranicznych. Ciosem dla kultury śląskiej była sekularyzacja pruska z 1810 r., w wyniku której egzemplarze księżnic klasztornych i kolegiackich uległy rozproszaniu. Całe szczęście, że na arenie dziejów pojawił się wielki miłośnik książek, Gustaw Büsching, który uratował najcenniejsze okazy i dał początek zbiorom Biblioteki Uniwersyteckiej na Piasku we Wrocławiu.

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie księżnicy biskupiej Melchiora kardynała Diepenbrocka, gorliwego ordynariusza diecezji wrocławskiej w połowie XIX stulecia. Czasy jego rządów (1845-1853) nie należały do spokojnych w Europie i na Śląsku. Pełen entuzjazmu przybył do Wrocławia z Bawarii, gdzie nastąpiło wielkie odrodzenie religijne w wyniku działalności biskupa Jana Michała Saillera (+1832) z Ratyzbony. Na Śląsku pod względem polityczno-społecznym nastąpił okres wielkich programów i zawiedzionych nadziei Wiosny Ludów. Na tle religijnym nad ogromną diecezją wrocławską zawisł cień biskupa Leopolda Sedlnickiego i jego późniejszej apostazji, a także ruch ks. Antoniego Theinera i ks. Jana Rongego. Mimo szerzącego się pijaństwa, kłęski nieurodzaju, epidemii tyfusu i ogarniającej wiele krajów rewolucji 1848 r., książę-biskup wrocławski wprowadził Kościół śląski na drogę odrodzenia reli-

gijnego. Dzięki niemu widoczne było właściwe przygotowanie wewnętrzne i umysłowe przyszłych kapłanów-duszpasterzy. W całej diecezji prowadzone były misje parafialne, zwłaszcza przez jezuitów. Nastąpiło wskrzeszenie życia zakonnego i dynamiczny rozwój katolickich związków religijnych. Wielki ruch trzeźwościowy stał się szkołą pracy społecznej.

W tej wielkiej działalności religijno-społecznej ważną rolę odegrała książka, z którą hierarcha wrocławski był zaprzyjaźniony. Gromadził ją ze znacznym znanstwem problematyki zawartej na jej stronicach. Formowała ona jego mentalność i służyła w pracy kaznodziejskiej i w administrowaniu rozległej diecezji nadodrzańskiej.

Podstawę źródłową niniejszego opracowania stanowią egzemplarze starodruków Diepenbrocka, zachowane we wrocławskiej Bibliotece Kapitulnej. Została też wykorzystana literatura, dotycząca zagadnień bibliotekoznawczych oraz samej postaci kardynała wrocławskiego.

### 1. Rzut oka na życie i działalność kardynała wrocławskiego

Przyszły hierarcha wrocławski pochodził z Westfalii, gdzie urodził się 9 I 1798 r. w miasteczku Bocholt, należącym do diecezji monasterskiej. Był siódmym dzieckiem dwanaściorga rodzeństwa Antoniego i Marty Franciszki z d. Kesting. Ród Diepenbrocków, którego herb przedstawiał dwa skrzyżowane miecze na czerwonym tle, zdobył tytuł szlachecki za odwagę i waleczność w okresie wypraw krzyżowych. Po wojnie 30-letniej zaprzestano używać tytułu szlacheckiego, a jeden z przedstawicieli rodu osiadł w Bocholt, znanym ośrodkiem przemysłu bawełnianego<sup>1</sup>. Ojciec naszego bohatera był producentem materiałów bawełnianych, udziałowcem huty żelaza i właścicielem majątku ziemskiego. Matka była córką wysokiego urzędnika administracyjnego i sądowego. Była to więc rodzina zamożna, którą stać było na zapewnienie edukacji licznym potomkom.

Melchior Ferdynand Józef był chłopcem trudnym i nie ukończył dwóch szkół prowadzonych przez instytucje kościelne, ani francuskiej szkoły wojskowej w Bonn, z której wystąpił w 1810 r. Jeden z nauczycieli powiedział o nim, że „może zostać kimś wielkim, albo nic z niego nie wyrośnie”<sup>2</sup>. Większe postępy w nauce zrobił pod okiem młodego nauczyciela Startinga, który prywatnie uczył go matematyki, nauk przyrodniczych i języków obcych, zwłaszcza języka i literatury hiszpańskiej<sup>3</sup>. W 1813 r. zgłosił się jako ochotnik do wojska pruskie-

<sup>1</sup> Zob. F. Reigers, *Beiträge zur Geschichte der Stadt Bocholt und ihrer Nachbarschaft*. Bocholt 1963; T. e n z e, *Die Stadt Bocholt, während des neunzehnten Jahrhunderts*. Bocholt 1966.

<sup>2</sup> H. F ö r s t e r, *Cardinal und Fürstbischof Melchior von Diepenbrock. Ein Lebensbild. Von seinem Nachfolger auf dem bischöflichen Stuhle*. Regensburg 1878, s. 13 n.

<sup>3</sup> A. L o i c h r i n g e r, *Melchior Diepenbrock. Seine Jugend und sein Wirken im Bistum Regensburg (1798-1845)*. Regensburg 1988, s. 41, 126.

go w wojnie wyzwoleńczej, uzyskał stopień podporucznika i został oznaczony „Medalem 1815 roku”<sup>4</sup>. Za jakieś „tajemnicze” wykroczenie musiał opuścić szereg żołnierzy, rwąc na strzepy swój mundur wojskowy i łamiąc szpadę. Wrócił do domu rodzinnego w świeżo nabytym majątku Horst-Holtwick i znalazł się w wielkim kryzysie wewnętrznym, mając nawet myśli samobójcze. Nie interesowała go praca w gospodarstwie, zaczął z wysiłkiem czytać książki, zwłaszcza poezje i uczyć się języków obcych: francuskiego, hiszpańskiego, włoskiego, a nawet flamandzkiego.

Rokiem przełomowym w życiu Melchiora był 1818 – kiedy poznał ks. Jana Michała Sailera, wybitnego teologa, profesora Uniwersytetu w Landshut. Odwiedził on wraz z braćmi Krystianem i Klemensem Brentano podczas podróży po Westfalii augustiańską stygmatyczkę i wizjonerkę Annę Katarzynę Emmerich w Dülmen<sup>5</sup> i został zaproszony do domu Diepenbrocków w ich majątku. W czasie listopadowego spaceru z Sailerem Melchior doznał olśnienia, jak Szawel pod murami Damaszku. Wkrótce przeniósł się do Landshut, gdzie od semestru letniego 1819 r. zaczął studiować zagadnienie o roli państwa w życiu społecznym. Jako osoba poszukująca, żył skromnie i samotnie, kontaktując się jedynie z ks. Sailerem, swoim kierownikiem duchownym. Za namową Klemensa Brentano odwiedził wraz z nim stygmatyczkę w Dülmen, gdzie doznał religijnych wzruszeń, gdy w jego obecności stygmaty Katarzyny zaczęły krwawić. Nie mówiąc nikomu o tym wydarzeniu, zaczął myśleć o stanie kapłańskim. Nie zdecydował się jednak na podjęcie studiów teologicznych w seminariach duchownych w Monastyrze ani w Moguncji, lecz przybył do Ratzybony, gdzie 27 IX 1822 r. ks. Sailer przyjął sakrę biskupią i został tamtejszym sufraganem. Pod jego kierunkiem prywatnie studiował teologię i 27 XII 1823 r. z jego rąk otrzymał święcenia kapłańskie.

Będąc kapłanem diecezji monastyrskiej, nie wrócił w rodzinne strony, lecz objął obowiązki sekretarza biskupa Sailera, który w 1829 r. przejął rządy w diecezji ratybońskiej. Był – zdaniem Klemens Brentano – „piszącą ręką Sailera”, który miał świadomość, iż bez niego nie odważyłby się objąć funkcji ordynariusza. Mimo niechęci do przyjmowania godności kościelnych, w 1830 r. został kanonikiem kapituły katedralnej i otrzymał obywatelstwo bawarskie.

Śmierć biskupa Sailera – nauczyciela i przyjaciela – była dla Diepenbrocka największą raną w jego dotychczasowym życiu<sup>6</sup>. Odsunął się nieco od spraw diecezji, choć następnym biskup ratyboński, Jerzy Michał Wittmann,

---

<sup>4</sup> A. K i e ł b a s a, *Ks. Melchior Diepenbrock przed przybyciem do Wrocławia. Pochodzenie i młodość*. W: *Kardynał Melchior von Diepenbrock 1798-1853*. Red. M. K a c z m a r e k, A. K i e ł b a s a, J. S w a s t e k. Wrocław 2000, s. 39.

<sup>5</sup> Zob. J. Z b y c i a k, *Emmerich, Anna Katarzyna*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 4. Lublin 1983, szp. 954-955.

<sup>6</sup> A. K i e ł b a s a, *Ks. Melchior Diepenbrock...*, s. 45.

bardzo go szanował i w 1833 r. polecił na swego następcę. Został nim jednak inny uczeń Sailera – Franciszek Ksawery Schöbl, który w pełni poparł propozycję króla bawarskiego Ludwika I odnośnie mianowania ks. Melchiora dziekanem kapituły katedralnej. O nim samym wyraził się: „Dzięki swoim talentom, bogactwu ducha, głębokiej wiedzy, dobroci, prawowierności, niewzruszonej stałości w obronie praw Kościoła i przestrzegania dyscypliny – jest on odpowiednim narzędziem i pomocą w kierowaniu diecezją”<sup>7</sup>. Mając taką opinię, Diepenbrock dwukrotnie był wysuwany na urząd biskupi. W 1840 r. król Fryderyk Wilhelm IV zaproponował go na koadiutora arcybiskupa K. A. von Droste zu Vischeringa w Kolonii, gdy ten popadł w konflikt z rządem pruskim na tle stanowiska wobec małżeństw mieszanych i w walce przeciwko nauce hermezjańskiej<sup>8</sup>. Drugi raz wysunięto jego kandydaturę na biskupstwo po przymusowej rezygnacji Leopolda Sedlickiego z urzędu biskupa wrocławskiego. W obu wypadkach ks. Melchior nie wyraził zgody na przyjęcie proponowanych stanowisk.

Życie ks. Diepenbrocka nadal związane było z diecezją ratybońską, w której rządy w 1841 r. objął biskup Walenty Riedel z Monachium. Mimo nominacji na wikariusza generalnego w 1842 r., współpraca między obu duchownymi nie układała się i wzrastała atmosfera wzajemnej nieufności. Po dwóch latach uczeń Sailera zrezygnował z wysokiej funkcji kurialnej i w ciszy własnego mieszkania usiłował badać rozwój chrześcijańskiej duchowości. W tym też czasie nie przyjął urzędu biskupa Spiry, ani funkcji proboszcza katedry kolońskiej. Odrzucił również proponowaną mu w styczniu 1845 r. stolicę biskupstwa wrocławskiego, mówiąc, iż nie jest wewnętrznie przekonany o swoim powołaniu na to stanowisko. Dopiero wobec nalegań Stolicy Apostolskiej i monarchy pruskiego zmienił swoje zdanie i w duchu posłuszeństwa przyjął wybór kapituły wrocławskiej na rządcę biskupstwa nadodrzańskiego. Papież Grzegorz XVI już 21 kwietnia zatwierdził jego elekcję, udzielił dyspensy z braku doktoratu i zwolnił z funkcji pełnionych w Ratyźbonie. Na pożegnanie Bawarii, drugiej swojej diecezji, otrzymał od króla Ludwika I godność barona. Natomiast król pruski Fryderyk Wilhelm IV pozwolił mu złożyć przysięgę wierności dopiero po otrzymaniu sakry biskupiej. Pełna prostoty i skromności uroczystość konsekracyjna odbyła się 8 czerwca w katedrze w Salzburgu, a głównym konsekratorem był tamtejszy arcybiskup Fryderyk kardynał Schwarzenberg, z którym elekt był zaprzyjaźniony od pięciu lat. Wrocław reprezentował tylko kanonik Henryk Förster, późniejszy śląski biskup-wygnaniec. Po konsekracji odbyło się oficjalne pożegnanie biskupa Melchiora w Ratyźbonie i nastąpiła droga do Wrocławia przez Berlin, gdzie 10 lipca nowy rządcą diecezji wrocławskiej

---

<sup>7</sup> A. Loichinger, *Melchior Diepenbrock...*, s. 299.

<sup>8</sup> Zob. J. Jungnitz, *Beziehungen des Kardinals Melchior von Diepenbrock zu König Friedrich Wilhelm IV*. Breslau 1903.

w obecności monarchy pruskiego i jego ministrów złożył przysięgę wierności władzy świeckiej.

Wrocław w wielką radością witał swojego biskupa. W wielu miejscowościach, przez które przejeżdżał w drodze do stolicy, stawiano powitalne bramy, wygłaszano przemówienia, składano kwiaty<sup>9</sup>. Oficjalny ingres odbył się 27 lipca w katedrze świętojańskiej. Wielkie wrażenie na zebranych wywarły słowa nowego ordynariusza śląskiego: „Opieram dziś mój pastorał o skałę wieczną, którą jest Chrystus, a która się nie chwieje, mimo wiatrów i burz. Ślubuję Bogu być wiernym i sumiennym biskupem tego Kościoła”<sup>10</sup>.

W ten sposób rozpoczęły się 7-letnie rządy księcia-biskupa wrocławskiego, pochodzącego z Westfalii, który nabrał szlifów pracy duszpasterskiej w Bawarii i usiłował dokonać restauracji życia religijnego nad Odrą. Od początku spotkał się ze specyficznym stylem pobożności ludności polskiej, żyjącej przede wszystkim na Górnym Śląsku. Stanął przed nim problem języka polskiego, któremu starał się zapewnić należyte miejsce w duszpasterstwie. Szanował ludowe formy pobożności: pieśni, pielgrzymki i nabożeństwa w języku ojczystym. Popierał polskie misje ludowe na Górnym Śląsku, głoszone m.in. przez słynnego jezuitę Karola Antoniewicza. Prawdopodobnie tenże kaznodzieja tłumaczył jego kazanie podczas poświęcenia kościoła w Piekarach Śląskich w 1849 r. W tym przemówieniu biskup wypowiedział słowa, które potem przeszły do polskiej tradycji na Górnym Śląsku, iż palec u ręki dałby sobie uciąć, aby móc przemówić do wiernych w ich ojczystym języku<sup>11</sup>. Z jego korespondencji z pruskim ministrem oświaty wynika, że ważny dla niego był problem wprowadzenia literackiego języka polskiego do szkół średnich. W ogóle domagał się rozszerzenia uprawnień Kościoła katolickiego w dziedzinie szkolnictwa. Ponadto wydany w 1847 r. rytuał wrocławski uwzględniał język polski obok niemieckiego, czeskiego i oczywiście łaciny. Teksty modlitw, rozważań dotyczących rytu sakramentów i ponad setka różnych poświęceń w tych czterech językach sąsiadowały obok siebie. Jednak można określić, że dla niego problem polskości na Śląsku był problemem językowym, a nie narodowym<sup>12</sup>. „Wychowany w duchu romantyzmu, w kręgu Sailera i Bretano, na pierwszym miejscu stawiał zawsze dobro Kościoła i jego członków, a inne wartości, jak sprawę przynależności państwowej czy narodowej na drugim. Zresztą nie był on zafascynowany państwem pruskim, gdyż uważał, że obok tego tworu o profilu protestanckim, istnieją także „niemieckie państwa katolickiego wyznania”, w których władze troszczyły się o ochronę sztuki, języka i zwyczajów

<sup>9</sup> H. Förster, *Cardinal...*, s. 102-105.

<sup>10</sup> A. Kiełbasa, *Ks. Melchior Diepenbrock...*, s. 58.

<sup>11</sup> M. Pater, *Diepenbrock Melchior. W: Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*. Red. M. Pater. Katowice 1996, s. 85.

<sup>12</sup> Tenże, *Biskup wrocławski Melchior von Diepenbrock wobec kwestii języka polskiego na Śląsku*. Studia Śląskie. Seria Nowa. T. 30: 1976, s. 43.

narodowych. Wydaje się, że marzył on o Wielkiej Rzeszy, obejmującej wszystkie państwa niemieckie pod wodzą dynastii habsburskiej<sup>13</sup>. Jego poglądem narodowościowym kierowała wizja cesarstwa – ojczyzny wielu ludów i języków.

Przed wyborami parlamentarnymi w 1848 r. biskup Diepenbrock zachęcał duchowieństwo do udziału w nich, zalecając głosowanie na „przeciwników anarchii, jak i reakcji”. Był przekonany, że uchwały parlamentu ogólnonieemieckiego będą prawem w całych Niemczech, a uchwały Zgromadzenia Narodowego w Berlinie będą tylko obowiązujące w Prusach. Pod wpływem kapituły katedralnej przyjął mandat poselski do parlamentu frankfurckiego z okręgu opolskiego. We Frankfurcie n. Menem dążył do zbliżenia posłów katolickich i czynnie uczestniczył w obradach nad sprawami kościelnymi i szkolnymi. Z tych obrad nie był jednak zadowolony, mówiąc do kanonika Henryka Förstera, że we Wrocławiu jest o wiele więcej do zrobienia, niż potykanie się wśród jałowych debat Sejmu Krajowego. W sierpniu 1848 r. z powodu złego stanu zdrowia złożył mandat poselski. Przed wyborami do sejmiku pruskiego, które odbyły się w końcu stycznia 1849 r. okazał się lojalnym obywatelem, wzywając w liście pasterskim do głosowania na kandydatów mających zaufanie króla. Jednak w następnym roku znalazł się w konflikcie z rządem na tle składania przysięgi przez duchownych na konstytucję. Był też stanowczym i nieprzejechanym przeciwnikiem antyjezuickich decyzji władz pruskich wobec ich misji na ziemi śląskiej. Z całą mocą bronił niezależności Kościoła katolickiego.

Z powodu nie domagań zdrowotnych ordynariusz wrocławski nie uczestniczył w pierwszej konferencji biskupów niemieckich w Würzburgu, jaka miała miejsce w jesieni tego burzliwego roku. Natomiast wziął udział w konferencji biskupów w Wiedniu, zwołanej w 1849 r., z racji sprawowania zarządu diecezją wrocławską na terenie monarchii habsburskiej<sup>14</sup>.

Biskup Diependbrock wielką troskę duszpasterską wykazywał na tych terenach biskupstwa wrocławskiego, gdzie katolicy byli w mniejszości, a nawet żyli w diasporze. Ta sytuacja była dla niego czymś nowym, gdyż nie spotkał się z nią w swojej pracy duszpasterskiej w Bawarii. Wiele satysfakcji dawało mu wizytowanie parafii, gdy mógł osobiście spotkać się z wiernymi, głosić słowo Boże, udzielać sakramentów świętych, przede wszystkim bierzmowania. W wyniku rokowań z rządem pruskim i przy aprobachie Stolicy Apostolskiej doprowadził w 1848 r. do utworzenia 6 nowych parafii, 59 przekształcił w filie, a 56 uznał za wygasłe. Utworzył specjalny fundusz centralny z majątków niegdyś katolickich parafii celem utrzymania budynków kościelnych i różnych instytucji parafial-

---

<sup>13</sup> J. M y s z o r, *Katolicka doktryna o państwie w nauczaniu biskupa Melchiora Diepenbrocka (1845-1853)*. W: *Od Wiosny Ludów do Powstań Śląskich*. Red. W. W r z e s i ń s k i. Bytom 1998, s. 39-40.

<sup>14</sup> J. K o p i e c, *Działalność duszpasterska kardynała Melchiora Diepenbrocka w diecezji wrocławskiej*. W: *Kardynał Melchior von Diepenbrock 1798-1853*. Wrocław 2000, s. 62.

nych. Wiedział, że parafia jest podstawowym ogniskiem, gdzie może się rozpaść życie duchowe, które odrodzi rodzinę i przeciwstawi się szalejącej demoralizacji. Zdawał sobie sprawę z tragedii pijaństwa, ogarniającego społeczeństwo Górnego Śląska. Wspierał przeto akcję trzeźwościową, zainicjowaną w 1844 r. w Piekarach Śląskich przez ks. Alojzego Fiecka i prowadzoną m.in. przez o. Stefana Brzozowskiego. Dla bractwa wstrzeźliwości udzielił swojej aprobaty i wyjednał dlań w Rzymie przywilej odpustu.

Hierarcha wrocławski rozwinął wielką akcję charytatywną na Górnym Śląsku podczas grasującej zarazy. Nieurodzaj spowodował klęskę tyfusu głodowego. Księża śpieszyli z pomocą swoim parafianom, a 19 z nich w ciągu trzech miesięcy 1847 r. poniosło śmierć w trakcie spełniania uczynków miłosierdzia. Biskup wzywał do zbierania pieniędzy i produktów żywnościowych dla głodujących. Pod jego kierownictwem zakładano sierocińce, a on sam w osobnym liście pasterskim wzywał bezdzietne rodziny do przyjmowania sierot.

Kardynał wrocławski przywiązywał dużą wagę do angażowania się osób świeckich w różnych stowarzyszenia i bractwach kościelnych oraz organizacjach społecznych. Pod jego okiem ks. Józef Wawrzyniec Wick założył Centralne Stowarzyszenie Katolickie, które niebawem w całej diecezji liczyło ponad 100 towarzystw afiliowanych. Popierał katolickie Stowarzyszenie Czeladnicze, przyjmując we Wrocławiu bł. Adolfa Kolpinga, duchowego ojca czeladników. Z inicjatywy ks. Józefa Sauera za jego rządów powstało Stowarzyszenie św. Wincentego, którego członkowie nieśli pomoc ubogim i cierpiącym. Przeniósł nad Odrę idee Stowarzyszenia św. Bonifacego, którego celem było wspieranie katolików, żyjących w diasporze. Pod jego zwierzchnictwem wzięło początek Stowarzyszenie Studentów Katolickich<sup>15</sup>. Natomiast krytycznie odniósł się do działalności Związku Katolickiego, organizacji politycznej katolików w Niemczech, powstałej w 1848 r. Miał bowiem obawy, że Związek w sprawach dotyczących Kościoła może zajmować odmienne od niego stanowisko<sup>16</sup>.

Dla purpurata wrocławskiego ważnym problemem było wychowanie i wykształcenie przyszłych kapłanów. Polecił rozbudowanie pomieszczeń konwiktu teologicznego i opracowanie nowego jego statutu. Kładł duży nacisk na wykształcenie pedagogiczne i katechetyczne kleryków. Celem ułatwienia nauki dla zdolnej młodzieży z ludu założył w 1850 r. konwikt dla chłopców jako fundacja Piusa IX. Miał również na uwadze problematykę powołań kapłańskich w austriackiej części biskupstwa.

Wkrótce po przybyciu do Wrocławia biskup Melchior dążył do przeprowadzenia pełnej reorganizacji Wydziału Teologii Katolickiej na Uniwersytecie

---

<sup>15</sup> P. M a i, *Kościół katolicki na pruskim Śląsku od roku 1740 aż do upadku monarchii w 1918 roku*. W: *Miejsce i rola Kościoła wrocławskiego w dziejach Śląska*. Red. K. M a t w i j o w s k i. Wrocław 2001, s. 110.

<sup>16</sup> M. P a t e r, *Diepenbrock Melchior*, s. 84.



Wrocławskim. Przy wakujących katedrach powołał nowych profesorów. Wykładowcy teologii moralnej, Franciszkowi Bittnerowi, udzielił nawet misji kanonicznej bez zgody rządu. Z jego inspiracji duchowni nauczyciele akademicy brali udział w organizowaniu prasy katolickiej, zwłaszcza podczas Wiosny Ludów. Osobiście dał impuls do założenia dziennika *Allgemeine Oderzeitung*, wychodzący we Wrocławiu w l. 1846-1848. Sprzeciwił się jednak upowszechnianiu na Śląsku prasy polskiej z Wielkopolski.

Swojemu duchowieństwu ordynariusz nakazywał przestrzegania rezydencji w parafiach, prowadzenie ksiąg metrykalnych w kancelariach, gorliwe szafarstwo sakramentów, głoszenie kazań niedzielno-świętecznych i nauczanie „podstaw wiary” dwa razy w tygodniu w szkołach i w godzinach popołudniowych w niedziele w ciągu roku. Zarządził, by przynajmniej raz w roku miały miejsce konferencje dekanalne z zakresu teologii moralnej. W 1850 r. polecił klerowi parafialnemu odbycie 5-dniowych rekolekcji kapłańskich we Wrocławiu, Nysie i na Górze św. Anny.

Ważne miejsce w wizji duszpasterskiej Diepenbrocka zajmowało życie monastyczne. W chwili objęcia rządów w diecezji śląskiej na jej terytorium pracowali jedynie bonifratrzy, urszulanki, elżbietanki czarne i magdalenki. Z radością zaaprobował powstanie stowarzyszenia św. Jadwigi kobiet i panien, założonego przez sługę Bożego ks. Roberta Spiskego. Za jego przyzwoleniem działało stowarzyszenie do ambulatoryjnej pielęgnacji chorych pod kierunkiem Marii Merkert w Nysie. Ponadto sprowadził na Śląsk nowe zgromadzenia zagraniczne. I tak przejściowo osiedlili się franciszkanie reguły św. Piotra z Alkantary. Z Pragi przybyły do Nysy boromeuszki, a z Bawarii do Wrocławia ubogie siostry szkolne Notre Dame. W okresie grasowania tyfusu głodowego na Górnym Śląsku działały szarytki. W Opolu franciszkanki objęły kierownictwo sierocińca i szpitala św. Wojciecha. Nie ulega przeto wątpliwości, że biskup Melchior dokonał odrodzenia życia monastycznego na Śląsku i doceniał jego duchowy wymiar<sup>17</sup>.

Za wierną służbę Bogu i Kościołowi papież Pius IX w 1850 r. wyniósł arcybiskupa wrocławskiego do godności kardynalskiej. Ze względów zdrowotnych nie mógł on odebrać osobiście kapelusza kardynalskiego w Rzymie. Dlatego nuncjusz apostolski przybył do Wrocławia i 4 grudnia w katedrze świętojańskiej imieniem Piusa IX nałożył nowo kreowanemu dostojnikowi purpurę kardynalską. Władze państwowe natomiast nadały mu Order Czerwonego Orła I klasy<sup>18</sup>.

Książę biskup wrocławski zmarł w blasku purpury kardynalskiej w rezydencji letniej biskupów wrocławskich na Janowej Górze w dniu 20 I 1853 r. Na własne życzenie spoczął w katedrze wrocławskiej, a na jego tablicy nagrobnej

---

<sup>17</sup> J. S w a s t e k, *Kardynał Melchior von Diepenbrock a życie zakonne na Śląsku w połowie XIX wieku.* W: *Kardynał Melchior von Diepenbrock 1798-1853.* Wrocław 2000, s. 69.

<sup>18</sup> J. P a t e r, *Poczet biskupów wrocławskich.* Wrocław 2000, s. 113.

wryto napis: HIC REQUIESCIT PRESBYTER S•R•E• CARDINALIS MELCHIOR LIB•BAR•DE DIEPENBROCK PRINCEPS EPISCOPUS VRALISL•NATUS D•VI•JANUARIJ MDCXCXVIII•OBBIT D•XX•JANUARIJ MDCCCLIII LUX PERPETUA LUCEAT EI”.

## 2. Twórca księgozbioru

Założycieli liczących się zbiorów książek można podzielić na kilka grup. Najliczniejszą tworzą różnego rodzaju bibliofile, którzy gromadzą książki, nie raz ze znacznym nakładem finansowym, oddają je często do przeoprawy u introligatorów i układają na półkach we własnych pomieszczeniach. Można niekiedy mieć wątpliwości co do czytelnictwa tychże miłośników książek, bowiem zdarzają się postacie, nabywające egzemplarze tylko dla ozdoby swoich mieszkań. Drugą grupę twórców księgozbiorów prywatnych stanowią osoby, którym książki służą ich pracy zawodowej. Wśród nich znajdują się m.in. nauczyciele, kaznodzieje i wszelkiego rodzaju twórcy kultury. Księgozbiory te są cenne ze względu na specjalistyczną zawartość treściową zebranych woluminów. Do następnej grupy należą „viri litterati”, ludzie pióra, uczeni, pisarze, poeci. Dla nich książka stanowi „warsztat pracy” i sięgają po nią w chwilach twórczego natchnienia.

Do tej ostatniej grupy można zaliczyć Melchiora kardynała Diepenbrocka, który w swojej spuściźnie literackiej pozostawił dzieła, tłumaczone z języków obcych. Niektóre z jego poetyckich przekładów z języka hiszpańskiego, jak *Kołysanka Matki Boskiej*, zamieniły się wręcz w pieśni ludowe. Jego zainteresowania literackie, rozwinięte w środowisku twórczym biskupa Sailera, poszły w kierunku romantyzmu i mistyki chrześcijańskiej. Oddał on usługi literaturze poprzez tłumaczenia z języków: łaciny, francuskiego, hiszpańskiego, włoskiego, portugalskiego, a nawet flamandzkiego. Swoje przekłady poezji przedstawiał przyjacielom, gromadzącym się w jesienne wieczory w małym zameczku w Barling, подарowanym biskupowi Sailerowi przez króla bawarskiego Ludwika I na wiejską rezydencję. Tam dyskutowano na różne tematy, poeci Edward Schenk i Klemens Brentano czytali wiersze, a wszyscy śpiewali pieśni Luizy Henzel. Wspomniany poeta Schenk zaproponował Melchiorowi wydanie drukiem jego tłumaczonych wierszy, co spotkało się z aplauzem zebranych i odmową autora. Cóż, mimo poetyckiej duszy, brakowało mu cierpliwości do dobierania odpowiednich słów i wyszlifowania całości<sup>19</sup>. Jednak powstał zbiór pt.: *Geistliche Blumenstraus*s, składający się z tekstów tłumaczonych z języka hiszpańskiego i innych utworów, który przyniósł mu rozgłos w krajach niemiec-

<sup>19</sup> Odnowioną tablicę poświęcił Henryk kard. Gulbinowicz 10 III 1998 r. w katedralnej kaplicy Zmartwychwstania Pańskiego.

<sup>20</sup> Zob. J. Horstheinke, *Diepenbrock als Übersetzer spanischen Dichtung*. Münster 1916.

kich. Tomik złożony u stóp sędziwego Sailera, ujrzał światło druku w 1829 r. w Ratyzbonie, a drugie wydanie miało miejsce w Sulzbach w 1852 r. Wielką sławę przyniosła Melchiorowi wydana w 1826 r., tłumaczona z języka francuskiego, biografia biskupa Franciszka Felelona, wybitnego teologa, kaznodziei i pedagoga, obrońcy kwiatyzmu. Opracowane pism bł. Henryka Suzo przyczyniły się do lepszego poznania tego mistyka i kaznodziei dominikańskiego w kręgu języka niemieckiego. Znanym dziełem naszego bohatera było też tłumaczenie alegorycznej sztuki dramaturga i poety hiszpańskiego, P. Calderona de la Barca, pt.: *Das Leben ein Traum*. W 1828 r. ówczesny sekretarz biskupi rozpoczął prace nad wydaniem pism Sailera, opublikowanych oficjalnie przez Józefa Widmera w 41 tomach<sup>21</sup>

Ustawiona na półkach książka służyła Diepenbrockowi w jego pracy kaznodziejskiej. W 1841 r. ukazał się drukiem w Ratyzbonie niewielki zbiór jego kazań pt.: *Gesamelte Predigten. Der Erlös gehert den Armen*. Zbiór zawierał 7 kazań, które wcześniej były drukowane pojedynczo. Odznaczały się one plastycznością przekazu i bezpośrednim odnoszeniem się do poszczególnych grup społecznych. Szkoda, że nie zostały ogłoszone drukiem kazania z okresu jego pontyfikatu wrocławskiego.

Z pewnością kardynał miał pod ręką odpowiednie książki, gdy pisał liczne listy pasterskie, tchnące miłością i wiernością wobec Kościoła oraz troską o dobro duchowe wiernych. Zostały one wydane drukiem w 1853 r., tuż po śmierci autora.

Odnośnie samej biblioteki księcia biskupa można powiedzieć, że jej właściciel gromadził ją od młodości. Miał bowiem w zasięgu książki, gdy z zapalem uczył się języków obcych i rozczytywał w poezji. Pasją gromadzenia książek pochłaniała go w okresie raty zbońskim i wrocławskim. Zdołał zgromadzić 2 971 pozycji, w tym 12 rękopisów, 2 inkunabuły, 958 starodruków, 1838 druków XIX-wiecznych i 161 druków bez roku wydania. W tej liczbie znajduje się także 16 map i 8 utworów muzycznych<sup>22</sup>. Zgromadzony księgozbiór w większości znajdował się w rezydencji biskupiej na Górze Janowej, gdzie kardynał często przebywał, trapiiony chorobą przewodu pokarmowego. Po jego śmierci książki przewieziono do Wrocławia i oddano do skatalogowania przez wikariusza katedralnego ks. Hirscha. W testamencie biskup przekazał cały zbiór dla biblioteki Konwiktu Teologów. Dnia 12 VII 1853 r. ks. Ralf Suppe, współdziałający testamentu, zaproponował podział księgozbioru między Konwikt, Alumnat i Bibliotekę Kapitulną. Zasugerował również zaopatrzenie książek w pieczęć o treści: „Ex hereditate Card. Presb. Episcop. Vrat. Melchioris L. B. de Die-

---

<sup>21</sup> E. G a t z, *Die Bischöfe der deutschsprachigen Länder 1785/1803 bis 1945. Ein biographisches Lexikon*. Berlin 1983, s. 130.

<sup>22</sup> H. P a w l u k, *Melchior kardynał Diepenbrock ksiądz-biskup wrocławski (1845-1853) i jego księgozbiór*. Wrocław 1982, mps, s. 50.

penbrock”. Trzy dni później odbyło się spotkanie wszystkich egzekutorów, na którym postanowiono przekazać do dyspozycji księcia biskupa wrocławskiego 200 egzemplarzy, dla Alumnatu – 281, dla Konwiktu – 1859, a 631 woluminów przeznaczono na aukcję do sprzedaży<sup>23</sup>. Do dzisiaj zachowało się w Bibliotece Kapitułnej 35 tytułów, a w Bibliotece Seminarium Duchownego – 475. Książki znajdujące się w Alumnacie całkowicie spłonęły podczas oblężenia Wrocławia w 1945 r.

W oparciu o zachowane egzemplarze dotknijmy nieco problemu proveniencji, ośrodków wydawniczych, opraw, języka i czytelności. Z książką związany jest zapis proveniencyjny, świadczący o przechodzeniu egzemplarzy z rąk do rąk. Książki bowiem mają swoje losy i różnych właścicieli, których poznajemy po notkach własnościowych.

Kardynał wrocławski nie miał własnego ekslibrisu ani superekslibrisu, które były bardzo modne w XIX stuleciu. Dopiero po jego śmierci poszczególne pozycje zostały opatrzone w wykonaną pieczęć, której potrzebę zasugerował ks. Ralf Suppe. Niektóre nowe druki zostały własnoręcznie podpisane przez naszego bibliofila. Natomiast starodruki przeszły długą nieraz drogę zanim znalazły się na półkach księgozbioru biskupiego. Przytoczmy niektóre przykłady wędrowania woluminów zanim trafiły do interesującej nas księżnicy. W Ratyźbonie ks. Melchior nabył dzieło św. Ireneusza pt.: *Adversus haereses*, wydane w 1570 r. Na wewnętrznej stronie oprawy znajduje się zapis: „Ex libris Francisci Bufati An. 1582”, a na karcie ochronnej widnieje notka: „Fabricii Biblioth. A. Vambuctii, Nonensis”<sup>24</sup>. Wydanie erasmiańskie z 1530 r. dzieł biskupa Kartaginy św. Cypriana zostało zaopatrzone w zapiskę: „Ecclesiae S. Catharinae Gorenensis”<sup>25</sup>. Również przygotowane do druku przez Rotterdamczyka i oprowione w jeden klocek dzieła św. Hilarego z Poitiers i św. Atanazego z Aleksandrii z 1544 r. zawiera notkę własnościową, niestety zeskrobaną i niemożliwą do odczytania<sup>26</sup>. Podobnie dzieło polemiczne Jana Ecka przeciwko Marcinowi Lutrowi miało kilku właścicieli, lecz zapisy są tak mocno skreślone, że nie mogą być odczytane<sup>27</sup>.

Wiele pozycji, które weszły do biblioteki hierarchy śląskiego, należało do różnych klasztorów, zarówno męskich, jak i żeńskich. I tak dzieło *Divinarum institutionum* L. C. Laktancjusza w wydaniu plantyniańskim w Antwerpii z 1587 r. było własnością kolegium jezuickiego w Landshut<sup>28</sup>. XV-wieczny rękopis, za-

<sup>23</sup> T a m ż e, s. 53.

<sup>24</sup> Biblioteka Seminarium Duchownego we Wrocławiu (w dalszym ciągu: BSDWr), sygn. III-579.

<sup>25</sup> BSDWr, sygn. III-641.

<sup>26</sup> BSDWr, sygn. III-618.

<sup>27</sup> BSDWr, sygn. II-1027.

<sup>28</sup> BSDWr, sygn. I-2190.

wierający kazania i 67 listów napisanych przez Henryka Kóczlera z Gerałczhofen był własnością dominikańskiego klasztoru św. Katarzyny w Norymberdze<sup>29</sup>. Dzieło św. Roberta Bellarmina, największego apologety katolickiego, pt.: *Disputationes de controversiis christianae fidei adversus eius temporis hereticos*<sup>30</sup> należało najpierw do licencjata teologii i protonotariusza apostolskiego Sebastiana Fridlina, o czym świadczy wklejony ekslibris z Archaniołem Michałem i herbem, na tarczy którego widnieje postać Matki Bożej i dwa lwy. Pod tym ekslibrisem została umieszczona notka, świadcząca o przynależności książki do augustianów w Ratyzbonie: „Conventus Ratisbonensis Ord. Erem. S. Augustini”<sup>31</sup>. I jeszcze jeden przykład: dzieło Izaaka Casanbonusa, zawierające krytykę *Annales Baroniusza* – pt.: *De rebus sacris et ecclesiasticis*, wydane w Genewie w 1663 r., należało do biblioteki klasztoru św. Emmerana w Ratyzbonie. Włączył je do tamtejszych zbiorów o. Colomanus. Na wewnętrznej stronie oprawy znajduje się wklejony ekslibris z napisem: „Ad Bibliothecam St. Emerami”, a u dołu J. O. G. D. W środku widnieje herb: korona nad tarczą, a na niej dwa pół orły i dwa klucze w środku, natomiast św. Emeran przedstawiony jest z mitrą, pastorałem i drabiną. Na odwrocie karty ochronnej zachował się napis: „Comparavit P. Colomanus pro 20 X 1783”<sup>32</sup>.

Kardynał Diepenbrock nabywał książki w głównej mierze drogą kupna. Aczkolwiek XIX-wieczna książka była kosztowna, mimo zmodernizowanej techniki drukarskiej i powiększenia nakładów, to oczywiście księcia biskupa stać było na zakup nawet najdroższych nowości wydawniczych. Nasz bibliofil otrzymywał również książki w darze od przyjaciół. Osoby bowiem sobie bliskie zawsze wykazywały wielką aktywność we wzajemnym przekazywaniu ulubionych książek. We wszystkich zbiorach z różnych wieków spotykamy egzemplarze dzieł, przekazywane nowemu czytelnikowi „in sempiternum amicitiae vinculum”. Zresztą tak jest również w czasach współczesnych.

Interesującym zagadnieniem w naszych badaniach jest proveniencja wydawnicza druków kardynalskich. Na czoło topografii wydawniczej wysunął się Paryż, skąd wyszło aż 265 książek, które zagościły na półki omawianego księgozbioru. Były tam też pozycje z innych miast francuskich, jak Lyon (56), Nancy (11), Lille (5), Avinion (3), Dijon (2), Rouen (2), Deux-Ponts (1), Grenoble (1) i Tours (1).

W XIX stuleciu księgarski rynek śląski zaopatrywany by przede wszystkim w druki z niemieckich ośrodków wydawniczych. Trzeba przyznać, że były one liczne i niektóre stały na wysokim poziomie sztuki drukarskiej. Często jednak nie zwracano uwagi na estetykę i funkcjonalne walory druku. W użyciu była

<sup>29</sup> Biblioteka Kapitulna we Wrocławiu (w dalszym ciągu BKWr), sygn. Rkps nr 21.

<sup>30</sup> Ingolstadii apud David Sosterius 1589.

<sup>31</sup> BDSWr, syg. I-1538.

<sup>32</sup> BSDWr, sygn. II-518.

antykwa, pismo o liniach równej grubości, szczupłe, dobre dla krótkich druków akcydentalnych i ogłoszeń handlowych, a masowo stosowanych do książek, jako pismo oszczędne, monotonne i nużące. W krajach języka niemieckiego modne też było pismo gotyckie<sup>33</sup>. Wśród niemieckich ośrodków wydawniczych na pierwszym miejscu kroczy Lipsk z 231 tytułami. W dalszej kolejności występują: Berlin (127), Ratyżbona (125), Frankfurt n. Menem (106), Sulzbach (96), Kolonia (95), Monachium (82), Augsburg (76), Stuttgart (63), Moguncja (56), Landshut (43) i inne.

Zbiory purpurata śląskiego zasilily książki z austriackich ośrodków wydawniczych: Salzburga (28), Innsbrucku (26), Wiednia (19), Linzu (10) oraz ze szwajcarskich drukarni znajdujących się w Bazylei (28), Fryburgu Szwajcarskim (20), Genewie (14), Brnie (13) Schaffhausen (13) i Luzernie (7). Ponadto miał on pod ręką książki pochodzące z włoskich ośrodków typograficznych: Wenecja (35), Rzym (24), Mediolan (11), Neapol (10), Florencja (7) i Bergamo (3). Zauroczony literaturą hiszpańską sprowadzał 47 książek z Madrytu i 2 z Walencji.

Wśród XIX-wiecznych ośrodków wydawniczych ważne miejsce zajmował Wrocław, gdzie działały drukarnie: biskupia, uniwersytecka oraz znana oficyna wydawnicza Kornów<sup>34</sup>. Z tych wrocławskich tłoczni drukarskich wyszło 137 książek, które dostały się na półki księgozbioru w zamku na Górze Janowej. Diepenbrock miał też pod ręką książki drukowane w innych śląskich drukarniach, mieszczących się w Nysie (13), Głogowie (2), Kłodzku (2), Legnicy (2), Strzegomiu (2), Cieszynie (1), Gliwicach (1), Opolu (1), Opawie (1), Trzebnicy (1), Zielonej Górze (1) i Żaganii (1).

Czy kardynał wrocławski posiadał książki tłoczone w drukarniach polskich? Odpowiedź jest pozytywna – 7 z nich miało bowiem proveniencję typograficzną gdańską, 5 – krakowską, 2 – oliwską i 1 – poznańską.

W badaniach nad dawną książką ważne miejsce zajmuje oprawa, która w przeszłości wyrażała wielki kunszt i była wyrazem wartości kodeksów średniowiecznych i druków czasów nowożytnych. W XIX w. oprawa była dużo prostsza, wykonana z zastosowaniem maszyn introligatorskich, najczęściej z papieru i kartonu. Oczywiście wielu bibliofilów oddawało swoje cenne pozycje do oprawy w ręce introligatorów-artystów i wykonane oprawy posiadały wyraz znacznego arcyzmu.

W oparciu o zachowane egzemplarze z księgozbioru Diepenbrocka można wysunąć pewne wnioski odnośnie jego dbałości o estetyczny wygląd nabytych

<sup>33</sup> H. S z w e j k o w s k a, *Wybrane zagadnienia z dziejów książki XIX i XX wieku*. Warszawa-Wrocław 1979, s. 5-6; J. M a n d z i u k, *Zainteresowania bibliofilskie Henryka II Förstera, biskupa wrocławskiego (1853-1881)*. W: *Kościół na drogach historii*. Red. J. W o ł c z a n i s k i. Lwów-Kraków 1999, s. 71.

<sup>34</sup> Zob. A. M e n d y k o w a, *Kornowie*. Wrocław 1980.

druków. Zabytkowe oprawy posiadały kodeksy średniowieczne, które trafiły do zbiorów biskupich. Druki XVI-XVIII-wieczne były oprawione zgodnie z ówczesnym duchem i formami w deskę i skórę z bogatym lub uboższym ornamentem postaci ludzkich, głów, kwiatów lub wzorów geometrycznych. Niektóre egzemplarze były oprawione w tekturę obciągniętą w skórę. Natomiast druki XIX-wieczne posiadały oprawy seryjne, sporządzone na skalę przemysłową, bez większej wartości artystycznej<sup>35</sup>.

W badaniach nad księgozbiorami historycznymi należy również zwrócić uwagę na język poszczególnych dzieł. W interesującym nas zbiorze językiem bezwzględnie panującym jest język niemiecki. Aż 1592 książek proveniencji naszego biskupa zostało napisanych w tym języku. Drugim językiem jest łacina, której znaczenie w czasach Diepenbrocka nie można porównać do dawnych stuleci. A jednak 730 jego książek zostało napisanych po łacinie, będącej językiem liturgii Kościoła katolickiego, administracji, a także dzieł naukowych. Kardynał posiadał też 430 druków napisanych w języku francuskim, 132 – hiszpańskim, 55 – angielskim, 47 – włoskim, 15 – holenderskim, 8 – greckim, 8 – flamandzkim oraz po jednym egzemplarzu w języku polskim, portugalskim i szwedzkim.

Dotknijmy jeszcze problemu czytelnictwa, sprawiającego dużą trudność w badaniach nad dawną książką<sup>36</sup>. Z pewnością nasz bibliofil nabywał książki nie dla ozdoby swojej biblioteki, lecz służyły mu one w jego pracy tłumacza, badacza dziejów mistyki chrześcijańskiej, kaznodziei, administratora ogromnej diecezji wrocławskiej. Liczne „*vestigia lectionum*” znajdują się na egzemplarzach wydanych drukiem przed XIX stuleciem. Trudno jest określić, czy zostały one naniesione ręką kardynała, czy też pochodzą od poprzednich właścicieli. Natomiast książki jemu współczesne pozbawione są znaków czytelniczych. Być może nie zostały one naniesione przez naszego czytelnika ze względu na szacunek do książek.

### 3. W świetle swoich książek

Bogata jest zawartość treściowa zgromadzonych egzemplarzy dzieł z różnych dziedzin ludzkiej wiedzy o Bogu, człowieku i świecie. W ich świetle kardynał śląski jawi się nam jako teolog i duszpasterz, administrator największego wówczas na świecie biskupstwa, miłośnik historii i humanista o rozległych zainteresowaniach filozoficznych, geograficznych i literackich.

#### a. Teolog

Czasy XIX stulecia charakteryzują się bogactwem dzieł teologów zarówno katolickich, jak i protestanckich. Wśród nauk teologicznych w dziejach chrześci-

<sup>35</sup> H. P a w l u k, *Melchior kardynał Diepenbrock...*, s. 71-73.

<sup>36</sup> J. M a n d z i u k, *Stare druki...*, s. 28-30.

jaństwa zawsze prym wiedzie biblijstyką z egzemplarzami ksiąg Pisma św. jako źródła Objawienia. Biskupi dział biblijny zawiera 16 egzemplarzy całej Biblii, 3 – Starego i 18 Nowego Testamentu oraz 18 różnych komentarzy biblijnych.

Na szczególną uwagę zasługuje *Biblia Pentapla* w języku niemieckim, zawierająca paralelne przedstawienia różnych zagadnień biblijnych w duchu katolickim, luterzańskim, kalwińskim i judaistycznym<sup>37</sup>. Na półkach znalazły się 2 egzemplarze Biblii w znakomitym przekładzie na język niemiecki z Wulgaty Józefa Franciszka Allioli, z dołączonymi krótkimi objaśnieniami. Ponadto nasz kardynał miał do dyspozycji egzemplarze Pisma św. w języku francuskim, holenderskim i angielskim.

Księgi Starego Testamentu znalazły się w omawianym księgozbiornie w 3 woluminach: łacińskim – tłumaczonym z kodeksu aleksandryjskiego<sup>38</sup> i wydany przez Grabego w 1707 r., francuskim w wydaniu kolońskim z 1711 r., który został zaopatrzony w wyjaśnienia i refleksje przydatne do życia duchowego<sup>39</sup> i w przekładzie niemieckim, dokonany z języków oryginalnych przez W. M. I. de Wette i J. Ch. W. Augusti. Bibliofil nasz miał też 5 egzemplarzy *Psalterza* z poetyckimi parafrazami psalmów, dokonany przez humanistę szkockiego Jerzego Buchmana<sup>40</sup>. Nabył on również *Treny* Jeremiasza w przekładzie J. G. Boermeta<sup>41</sup>, księgę *Przypowieści* Salomona<sup>42</sup> oraz księgę *Genesis*, zaopatrzoną komentarzami przydatnymi teologom i studentom<sup>43</sup>.

Z egzemplarzy Nowego Testamentu 5 zostało napisanych w języku greckim lub greckim i łacińskim, dalszych 7 w języku łacińskim, 4 w niemieckim i 2 – francuskim. Na uwagę zasługuje przekład dokonany przez biskupa Michała Wittmanna z Ratzybony, w wydaniu 1852 r. w Sulzbach. Książę-biskup korzystał z *Listów Apostolskich* i *Ewangelii* wraz z wyjaśnieniami w formie pytań i odpowiedzi<sup>44</sup>, *Listu do Hebrajczyków*<sup>45</sup> i *Listu do Rzymian*<sup>46</sup> oraz *Listu do Rzymian* i obydwu *Listów do Koryntian*, w przekładzie Hermana Olshausena, protestanckiego biblijsty z Królewca<sup>47</sup>.

W księżnicy biskupiej znalazły się również książki z zakresu całej Biblii, Starego i Nowego Testamentu, a także poszczególnych ksiąg kanonu Pisma św.<sup>48</sup>

<sup>37</sup> T. 1-3. Halle 1710-1712.

<sup>38</sup> BSDWr, sygn. III-293.

<sup>39</sup> BSDWr, sygn. I-1425.

<sup>40</sup> BSDWr, sygn. I – 525.

<sup>41</sup> Weimar bei Hoffmann 1781.

<sup>42</sup> Riga bei Hartknach 1785.

<sup>43</sup> BSDWr, sygn. II-480.

<sup>44</sup> Paris chez Mariotte 1727.

<sup>45</sup> Leipzig bei Schwikert 1781.

<sup>46</sup> Heidelberg bei Winter 1831.

<sup>47</sup> Sarmensdorf bei Keller 1837.

<sup>48</sup> H. P a w l u k, *Melchior kardynał Diepenbrock...*, s. 81-87.



Były tam też opracowania z zakresu nauk pomocniczych biblistyki i teologii biblijnej oraz leksykony i słowniki biblijne.

Długa jest lista dzieł z zakresu patrystyki, które w ilości 79 egzemplarzy trafiły do biblioteki biskupiej. Jako ich autorzy występują w porządku alfabetycznym następujący Ojcowie Kościoła i pisarze kościelni: Ambroży, Augustyn, Bazyl Wielki, Cyprian, Cyryl Aleksandryjski, Cyryl Jerozolimski, Dionizy Pseudo-Areopagita, Flawiusz Kasjodor, Grzegorz I Wielki, Grzegorz z Nazjanzu, Hieronim, Hilary z Poitiers, Ireneusz, Jan Chryzostom, Jan Damasceński, Jan Kasjan, Jan Klimak, Klemens Aleksandryjski, Laktancjusz, Makary Egipcjanin, Piotr Chryzolog, Prosper z Akwitanii, Rufin z Akwilei, Tertulian, Wincenty z Lerynu. Oprócz dzieł wymienionych przedstawicieli patrystyki, wydanych m.in. przez „króla Renesansu” Erazma z Rotterdamu, jak i wydawców XIX-wiecznych, kardynał nabył lub otrzymał od autorów sobie współczesnych w darsze pisma dotyczące problematyki patrologicznej. Na tej liście znaleźli się m.in.: Hutner, autor pracy na temat nauki św. Cypriana, biskupa Kartaginy, o Kościele<sup>49</sup>, H. V. Bagnignolles, mający w swojej spuściźnie naukowej studium poświęcone pojęciu Boga u św. Hilarego z Poitiers<sup>50</sup>, F. X. Bittner, profesor wrocławski, autor komentarza do *De civitate Dei*, w którym podał w ascetycznym ujęciu chrześcijańskie zasady postępowania<sup>51</sup>, J. H. Reinkens, apostata wrocławski, który napisał 2 rozprawy dotyczące św. Klemensa Aleksandryjskiego, omawiając w jednej problem wiary i elementy gnozy, a w drugiej ukazał Klemensa jako człowieka, pisarza, filozofa i teologa<sup>52</sup>, J. A. Möhler, piszący w dziele *Die Einheit in der Kirche*<sup>53</sup> o jedności w Kościele i podstawach tej jedności w oparciu o naukę Ojców Kościoła z III w., wreszcie F. X. Ratmayer, omawiający literaturę patrystyczną trzech pierwszych wieków w niedokończonym dziele pt.: *Patrologia oder christliche Literaturgeschichte*<sup>54</sup>. Ponadto kardynał posiadał podręcznik patrologii „ad usum academicorum” autorstwa cystersa Stefana Wiesta<sup>55</sup> oraz wydanie zbiorowe Ojców Apostolskich z 1842 r., dokonane przez K. J. Hefelega, wybitnego historyka, profesora Uniwersytetu w Tybindze.

Z zakresu dogmatyki katolickiej na półkach interesującego nas księgozbioru znalazło się 106 dzieł. Na czele kroczy *Summa teologiczna* św. Tomasza z Akwinu<sup>56</sup>. Dalej znajdują się dzieła autorstwa teologów doby reformacji protestanckiej, m.in. Bertolda von Chiemsee, Franciszka Titelman, Dionizego Petaviusa i Stanisława Hozjusza z jego *Confessio fidei catholicae christiana*.

<sup>49</sup> Hamburg bei Perthes 1839.

<sup>50</sup> Leipzig bei Brockhaus 1849.

<sup>51</sup> BSDWr, sygn. II – 6994.

<sup>52</sup> Vratislaviae apud G. Ph. Aderholz 1851.

<sup>53</sup> Tübingen bei Laupp 1825.

<sup>54</sup> Regensburg bei J. Manz 1840.

<sup>55</sup> BSDWr, sygn. I – 1782.

<sup>56</sup> BDSWr, sygn. I – 879.

Dotarło tam również kilkanaście egzemplarzy pism dogmatycznych teologów XVIII-wiecznego oświecenia. Oczywiście najwięcej dzieł omawiających poszczególne prawdy wiary pochodzi z 1 połowy XIX stulecia. Można tutaj wymienić świeckiego teologa Jana Henryka Pabita, który swoje dzieła pisał w duchu güntherianizmu, jezuitę Jana Perrone, którego *Praelectiones theologicae* doczekało się aż 42 wydań, Ignacego Paucka, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, autora *Praelectiones ex Theologia dogmatica*<sup>57</sup>, Jana Baptysty Baltzera, wrocławskiego profesora dogmatyki, który opracował *Theologische Briefe als Fortsetzung des Breslauer Stretes über des christliche Seligkeites Dogma*<sup>58</sup>, Franciszka Ksawerego Dieringera, przeciwnika dogmatu nieomylności papieża, który w swojej spuściźnie pozostawił *Lehrbuch der katholischen Dogmatik*<sup>59</sup>.

Dział literatury apologetycznej w zbiorze hierarchy wrocławskiego przedstawia się raczej skromnie, liczy bowiem tylko 51 pozycji. Na liście autorów, którzy słowem i piórem bronili wiary katolickiej, atakując zarazem idee oświeceniowe, liberalne i protestanckie, znalazły się takie nazwiska, jak św. Robert Bellarmin, najwybitniejszy apologeta jezuicki, augustianin Jan Opstaer, atakujący jansenizm, Sylwester Mikołaj Bergier, sława apologetyki francuskiej XVIII stulecia, jezuita Benedykt Stattler, występujący przeciwko Kantowi i Locke'owi, Jan Józef Görres, niemiecki twórca nowoczesnej publicystyki, Jan Adam Möhler, autor często wydawanego dzieła *Symbolik oder Darstellung der dogmatische Gegensätze der Katholiken und Protestanten nach ihren öffentlichen Bekenntnisschriften* i wielu innych.

Bibliofil śląski zgromadził pokaźną ilość dzieł autorów protestanckich. Są wśród nich pisma Marcina Lutra, Filipa Melanchtona, Jana Mathesiusa, Jana Kalwina, Jakuba Spenera, twórcy pietyzmu, Hugo Grotiusa, protestanckiego uczonego holenderskiego, Emauel Swedenberga, wizjonera szwedzkiego, Ludwika von Zinzendorfa, założyciela hernhutów.

Dla Diepenbrocka nie były obce dzieła twórców różnych prądów umysłowych w Kościele katolickim, które nie były zgodne z ortodoksją. Do nich można zaliczyć pisma Paschazjusza Quesnela, agitatora jansenizmu, Piotra de Marca, teoretyka gallikanizmu, Jana Jakuba Hohtheima, twórcy febronianizmu, Antoniego Günthera, teologa niemieckiego o nastawieniu racjonalistycznym, Piotra Józefa Elwenicha, wrocławskiego ucznia Hermesa. Można zaryzykować twierdzenie, że z półek księgozbioru widać zainteresowanie kardynała problemem hermezjanizmu i güntherianizmu<sup>60</sup>.

<sup>57</sup> Kraków u Gierszkowskiego 1844.

<sup>58</sup> BDSWr, sygn. I – 1125.

<sup>59</sup> BDSWr, sygn. II – 5986.

<sup>60</sup> Zob. J. M a n d z i u k, *Błędne kierunki teologiczne: hermezjanizm i güntherianizm na Śląsku*. Przegląd Kalwaryjski. R. 1988, nr 5, s. 118-124.

Z zakresu teologii moralnej Diepenbrock zgromadził 77 dzieł, wykazując większe zainteresowanie tą dziedziną. Nabył więc podręczniki w opracowaniu m.in. Hermana Busenbauma, autora *Medulla theologiae moralis* wraz z komentarzem św. Alfonsa Liquori, następnie Pawła Laymanna, najsłynniejszego moralistę wśród niemieckich jezuitów, Pawła Gabriela Antoine, znanego z dzieła *Theologia morale universa*, Szymona Sobiecha, śląskiego autora *Compendium theologiae moralis pro utilitate confessoriorum et examinandorum editum*, Jana Michała Sailera, który wśród wielu dzieł z dziedziny pastoralnej, liturgiki, homiletyki wydał w 1817 r. *Handbuch der christliche Moraltheologie*. Do zbiorów zostały także włączone podręczniki dla spowiedników w opracowaniu m.in. św. Alfonsa Liquori oraz biskupa Michała Wittmana. Obok wymienionych autorów podręczników swoje miejsce na półkach biblioteki znalazły dzieła pisarzy, którzy uczynili przedmiotem swoich rozważań poszczególne kwestie moralne. Ciekawe, że szczególnie interesowała kardynała problematyka procesów czarnic.

Niewątpliwie rządca diecezji wrocławskiej dbał o własne życie wewnętrzne, dlatego nabył aż 350 druków z zakresu ascetyki i mistyki chrześcijańskiej. Szczególnie interesował się mistyką bł. Henryka Suzo, mając w posiadaniu nawet rękopis z 1377 r. słynnej książeczki *Büchlein der Ewigen Weisheit*<sup>61</sup>. Drugi średniowieczny rękopis biskupi dotyczył opisu drogi do doskonałości św. Gertrudy Wielkiej<sup>62</sup>. Bibliofil nasz zgromadził aż 53 egzemplarze niezrównanej książeczki *De Imitatione Christi* Tomasza a Kempis. Mistykę średniowieczną reprezentują też dwie wielkie postacie: Św. Bernard z Clairveaux i św. Bonawentura. Na półkach księgozbioru znalazły się też dzieła przedstawicieli ogromnej plejady pisarzy ascetycznych XVI i XVII stulecia, zwłaszcza z zakonu Towarzystwa Jezusowego. Nie brakło również nowszych dzieł ascetyczno-mistycznych. Kardynał miał pod ręką, spisane przez poetę Klemensa Brentano, rozważania o cierpieniach Chrystusa stygmatyczki Katarzyny Anny Emmerich. Ponadto bibliofil nasz zgromadził 29 egzemplarzy różnych modlitewników w języku niemieckim, łacińskim i francuskim oraz 19 rozmaitych zbiorów pieśni i śpiewników religijnych.

#### b. Duszpasterz

Każdy bibliofil z grona osób duchownych posiadał w swojej bibliotece osobną grupę książek z zakresu kaznodziejstwa, liturgiki, katechetyki i teologii pasterskiej. Literatura ta służyła w pracy na ambonie i w konfesjonale oraz w sprawowaniu sakramentów świętych. Do zbioru kardynalskiego trafiło 74 egzemplarze dzieł homiletycznych różnych kaznodziejów. Wśród znacznej ilo-

---

<sup>61</sup> BKWr, rkps nr 23.

<sup>62</sup> BKWr, rkps nr 24.

ści kaznodziejów niemieckich znaleźli się m.in. biskup ratyboński Jan Michał Sailer, dalej Jan Baptysta Hirscher, profesor teologii moralnej w Tybindze, Jan Emanuel Veit, znany wiedeński kaznodzieja katedralny, pochodzący z rodziny żydowskiej, Filip Konrad Marheim, protestancki kaznodzieja w kościele Trójcy Świętej w Berlinie, Adam Jan Onymus, dziekan kapituły monachijskiej, benedyktyn Beda Weber, autor zbioru *Predigten aus tiroler Volk*. W księgozbiornie bogato reprezentowana była twórczość kaznodziejów francuskich: jezuita Ludwika Bourdaloue, noszącego miano „króla kaznodziejów”, biskupa Franciszka Fenelon, Jana Masillona, kaznodziei nadwornego oraz Henryka Dominika Lacordaire, wybitnego kaznodziei dominikańskiego w katedrze Notre Dame w Paryżu. Na liście kaznodziejów śląskich znaleźli się: Henryk Förster, najwybitniejszy ówczesny kaznodzieja wrocławski, Józef Wawrzyniec Wick, znany działacz stowarzyszeniowy i Franciszek Lorinser, który opublikował kazania na temat siedmiu słów Chrystusa na Krzyżu.

Kardynałskie zbiory homiletyczne powiększały drukowane kazania na niedziele i święta Henryka Engelgrave, noszące tytuł *Lux evangelica...*<sup>63</sup> oraz kazania na niedziele i dni powszednie Wielkiego Postu hiszpańskiego kaznodziei Diego Malo de Andueza. Kardynał miał też pod ręką *Sermones pro Dominicis et Festis ex bibliotheca Vaticana*<sup>64</sup> św. Tomasza z Akwinu oraz dwa zbiory kazań Jana Taulera, sławnego XV-wiecznego niemieckiego mistyka i kaznodziei dominikańskiego.

Zbiory omawianej ksiąźnicy wzbogaciły również kazania pasyjne, autorstwa Jerzego Józefa Goetza, noszącego miano „praeclarus apologeta rei catholicae in Bavaria”, następnie kazania wielkopostne głoszone przez jezuitę Pawła Segneri na dworze papieskim oraz *Horologio della passione di Gesu Christo* autorstwa Szymona z Neapolu, kaznodziei kapucyńskiego.

Należy zauważyć, że sam Diepenbrock, jako młody kapłan w Ratyźbonie, opublikował swoje kazanie, wygłoszone przy rekonsyliacji tamtejszej katedry w dniu Zielonych Świąt w 1839 r. pt.: *Der Tempel Gottes in der Menschheit*<sup>65</sup>. Na półkach widniało 7 egzemplarzy tego kazania, a obok znajdowały się *Gesammelte Predigten*, wydane w Ratyźbonie w 1841 r., zawierające 2 kazania żałobne: na śmierć papieża Piusa VIII i biskupa Wittmanna, 2 kazania na temat życia i śmierci, kazanie na jubileusz 1100-lecia biskupstwa ratyźbońskiego oraz słynne kazanie o znakach czasu z 1840 r.

Dział liturgiczny w interesującym nas księgozbiornie biskupim obejmował 96 pozycji ksiąg liturgicznych i opracowań z zakresu liturgiki. Znajdował się tam mszał z wydania weneckiego z 1716 r., brewiarz rzymski z 1754 r., będący podarunkiem od krewnych, 2 egzemplarze *Officium Hebdomadae Sanctae* z 1721

<sup>63</sup> BSDWr, sygn. II – 1054.

<sup>64</sup> Romae apud Accaltum 1751.

<sup>65</sup> Regensburg bei Manz 1839.

i 1724 r., część zimowa brewiarza z 1771 r. oraz 3 egzemplarze *Pontificale Romanum*. Były też rytuały następujących diecezji: Ratyźbona, Linz, Metz, Augsburg, Passau, Praga, Lubljana i Wrocław oraz rytuał rzymski z 1753 r.

Oprócz ksiąg liturgicznych Diepenbrock posiadał druki z zakresu liturgiki, czyli nauki o treści i formie kultu katolickiego. Były wśród nich opracowania różnych zagadnień z zakresu świętej liturgii, m.in. rozprawa Blondela o historii kalendarza rzymskiego, Gedenu o święceniach kapłańskich według pontyfikatu rzymskiego, Bocquillota, autora traktatu o Mszy św. i Sailera, w którego spuściznie znalazło się pismo pt. *Geist und Kraft der katholischen Liturgie*.

Półki biblioteki zalegały też dzieła wybitnych liturgistów, mające charakter podręcznikowy. Można tutaj wymienić Wilhelma Durandusa, będącego wielkim autorytetem liturgii średniowiecznej, który napisał *Rationale Divinorum Officiorum*, kardynała Jana Bona, autora słynnego dzieła *De sacrificio Missae*, Jana Stefana Durandi z Tuluzy, historyka liturgii, który wstawił się dziełem *De ritibus Ecclesiae catholicae*, barnabity Bartłomieja Gavanti, konsultora Kongregacji Rytów, autora wielokrotnie wznawianego dzieła *Thesaurus sacrorum rituum, seu commentaria in rubricis Missalis et Breviarii Romani*.

Ponadto mamy do odnotowania 2 dzieła Diepenbrocka o charakterze encyklopedycznym, autorstwa Franciszka Antoniego Staudenmaiera – *Enzyklopädie der Theologischen Wissenschaften als System Gesammelten Theologie* (t. 2 odnosi się do liturgii) oraz Schünkego i Kühna – *Enzyklopedische Handbuch der Katholischen Liturgie*, wydane w Gliwicach u Landegera w 1846 r.<sup>66</sup>

Z dziedziny katechetyki kardynał Melchior zdobył 44 pozycje drukowanych, które dotyczyły katechizmów, podręczników z historii biblijnej i zbiorów przykłałów. Wśród katechizmów na pierwszym miejscu widnieje *Catechismus minor* św. Piotra Kanizjusza w niemieckim opracowaniu Widenhofera<sup>67</sup> i drugi egzemplarz w opracowaniu Colmara<sup>68</sup>. Obok znajdował się katechizm Jakuba Mikołaja Colberta, biskupa Montpellier z 1722 r., dalej jeden katechizm dla uczniów i drugi dla nauczycieli w opracowaniu Cüppera oraz po 3 egzemplarze katechizmu rzymskiego Piusa V, katechizmu biskupstwa ratyźbońskiego i augsburskiego. Był też katechizm dla diecezji paryskiej z 1845 r., katechizm zagański z 1847 r. i strzegomski z 1851 r.

W bibliotece naszego kardynała zauważamy grupę podręczników, dotyczących historii biblijnej, a mianowicie opracowanie w języku francuskim przez anonimowego autora dziejów biblijnych w formie pytań i odpowiedzi. Dalej widnieje książka *Biblische Geschichte des Alten und Neuen Testament für katholischen Schulen*, autorstwa Józefa Kabatha dla klas wyższych i niższych, następnie *Biblische Geschichte für Altern und Kinder*, w opracowaniu Krzysztofa Schmidta, a tak-

<sup>66</sup> H. P a w l u k, *Melchior kardynał Diepenbrock...*, s. 221-228.

<sup>67</sup> Augsburg bei Wagner 1796.

<sup>68</sup> Mainz bei Kirchheim 1840.

że praca Jana Schustera *Biblische Geschichte des Alten und Neuen Testaments im Auszuge*<sup>69</sup>, która otrzymała pochwałę Stolicy Apostolskiej i aprobatę wielu biskupów. Ponadto hierarcha wrocławski wszedł w posiadanie *Institutiones catholicae in modum catecheseos*<sup>70</sup>, pióra F. A. Pougota i zbiór przykładów ułożonych według porządku katechizmu Kanizjusza przez Jana Adama Möhlera<sup>71</sup>.

Pośród autorów opracowań dotyczących teologii pastoralnej, do księgozbioru kardynalskiego trafiło 39 dzieł. Wśród nich widzimy pracę Franciszka Krzysztofa Pitroffa, rektora Uniwersytetu Praskiego, noszącą tytuł: *Kirchenamtpolitik*<sup>72</sup>, która została napisana w duchu józefinizmu, następnie *Verlesungen aus dem Pastoraltheologie*<sup>73</sup> często wymienianego biskupa Sailera i jego ucznia Józefa Widmera, autora *Vorträge über Pastoraltheologie*<sup>74</sup>. Na uwagę zasługuje też obecność *Pastorum instructionis* św. Karola Borromeusza<sup>75</sup> i trzecie wydanie *Anleitung zu Pastoraltheologie im weitesten Anfangen*<sup>76</sup>, autorstwa benedyktyna Dominika Gallowitza, profesora Akademii w Ingolstadtzie. W księgozbiórze naszego hierarchy znalazły się też pozycje dotyczące sakramentu pokuty, duszpasterstwa chorych, rodzin, roli kobiety w rodzinie oraz zbiór modlitw i rozważań dla chorych ku pokrzepieniu ich na duchu, drukowane we Wrocławiu u Hirta w 1847 r., pióra Franciszka Ksawerego Elpelta.

#### c. Zainteresowania filozoficzne

Rozwój filozofii dał znać o sobie w nabywaniu dzieł znanych filozofów o różnych poglądach przez XIX-wiecznych bibliofilów. W interesującym nas księgozbiórze znalazło się 146 pozycji dotyczących „służebnicy teologii”. Przegląd dzieł omawianej literatury rozpoczniemy od filozofów starożytnych, wśród których znajdują się takie postacie, jak: Platon, Plutarch, Teofrast Paracelsus, Filon z Aleksandrii, Epiktet, Marek Aureliusz Antoniusz, Lucjan z Samosaty, Jamblich z Chalkis.

Z autorytetów średniowiecznych do księgozbioru biskupiego znaleźli dostęp: św. Tomasz z Akwinu ze swoim dziełem *De rebus publicis et principum institutione*<sup>77</sup> i kardynał Mikołaj z Kuzy, którego dzieło *Dialogus*<sup>78</sup> zostało prze-

<sup>69</sup> Breslau bei Herder 1847.

<sup>70</sup> Augsburg b. wyd. 1764

<sup>71</sup> *Beispiele zur Gesamten Kristkatholischen Lehre nebst Schriftl. Und Väterstellen nach der Ordnung des Katechismus von P. Canisius*. Regensburg bei G. J. Manz 1851.

<sup>72</sup> Prag bei Mongolde 1785.

<sup>73</sup> Sulzbach b. wyd. 1835.

<sup>74</sup> Sarmensdorf bei Keller 1840.

<sup>75</sup> Gandawa bei Schelden 1828.

<sup>76</sup> Landshut bei Krüll 1830.

<sup>77</sup> Lugduni apud Maier 1643.

<sup>78</sup> Leipzig bei Beer 1787.

tłumaczone na język niemiecki przez Jana Salomona Semlera, głównego przedstawiciela niemieckiego racjonalizmu teologicznego.

Lista filozofów czasów nowożytnych jest bardzo długa. Ograniczymy się tylko do wymienienia głównych przedstawicieli różnych nurtów filozoficznych, którzy wywołali zainteresowanie u naszego kardynała. Poczet ich otwiera Franciszek Bacon, św. Tomasz Morus i Kartezjusz, a dalej widzimy Błażeja Pascala, Gotfryda Wilhelma Leibniza, Samuela Hermana Reimarusa, Jana Jakuba Rousseau, Benedykta Spinozy, Jana Gottlieba Fichte, Fryderyka Schellinga, Emanuela Kanta, Fryderyka Schlegela, Jana Herdera.

W księgozbiornie znalazły się również dzieła z zakresu historii filozofii, filozofii religii, logiki matematycznej, teorii poznania. Kardynał nabył też dzieła z filozofii przyrody, autorstwa m.in. Jana Chrystiana Oersteda, Gottlieba Henryka Schuberta i Franciszka Linka.

#### d. Administrator biskupstwa wrocławskiego

Kardynał Melchior Diepenbrock przez osiem lat rządził ogromną diecezją wrocławską. W tej działalności administracyjnej służyła mu pomocą literatura jurystyczna zarówno z zakresu prawa kanonicznego jak i cywilnego. Z dziedziny prawa kościelnego związanych było 143 tytułów, obejmujących źródła prawa, podręczniki oraz opracowania poszczególnych zagadnień prawnych.

Z zakresu źródeł prawa kanonicznego mamy do odnotowania tylko wydanie statutów synodalnych diecezji wrocławskiej za rządów biskupa Marcina Gerstmana (1574-1585), oraz monastyrskiej, lozańskiej i paryskiej.

Na półkach księżnicy kardynalskiej znalazły miejsce liczne podręczniki prawa kanonicznego w opracowaniu m.in. Augustyna Barbosy, zwanego „księciem wśród kanonistów”, Ludwika Engela, benedyktyńskiego autora *Collegium universi juris canonicae*<sup>79</sup>, Wita Pichlera, reprezentowanego przez swoje dzieło *Jus canonicum practicae explicatum*<sup>80</sup>, Ludwika Thomassiusa, noszącego miano „ojca prawa kanonicznego”, Józefa Binera, szwajcarskiego kanonisty jezuickiego, Lucjusza Ferrarisa, franciszkańskiego konsultora Świętego Oficjum oraz XIX-wiecznych prawników: Fryderyka Henryka Windischmanna, Aleksandra Müllera, Józefa Philippsa, Józefa Helferta.

W zbiorach ordynariusza wrocławskiego znalazły się też opracowania różnych zagadnień prawnych. Wśród nich mamy do odnotowania dzieło Pawła Piaseckiego pt.: *Praxis episcopalis*<sup>81</sup>, opisujące pasterskie obowiązki biskupów. dalej traktat jezuita Fryderyka Spee, dotyczący procesów o czarownice, pismo Melchiora Lotteriusa o przepisach dotyczących beneficjów, rozprawę Jana Mi-

<sup>79</sup> Salzburg b. wyd. 1717.

<sup>80</sup> Ingolstadt b. wyd. 1735.

<sup>81</sup> Köln bei Brätzer 1615).

chała Permandera, omawiająca sakralne prawo budowlane. Kilka pozycji związanych było z małżeństwem, którego problematyka na Śląsku była w latach 30-tych XIX stulecia bardzo palącą. I tak kardynał miał pod ręką dzieło Bernarda Brisfonini'ego o rycie sakramentu małżeństwa, 2 prace Karola Moy de Sousa o przeszkodach rzywających oraz 2 prace na temat małżeństw mieszanych: anonimowego autora i w opracowaniu znanego kanonisty Fryderyka Kunstmanna. Odnowiciel życia zakonnego na Śląsku zgromadził też pozycje związane z monastycyzmem w postaci konstytucji zakonnych jezuitów i boromeuszek.

O wiele skromniejszy, bo liczący tylko 25 egzemplarzy, był w interesującym nas księgozbiornie dział prawa cywilnego. Wśród nich znajdujemy m.in. krótki traktat o prawie niemieckim Abrahama Scultetiusa z Zielonej Góry, książkę Jana Antoniego de Friedenburga pt.: *Tractatus juridicus-practicus de Silesiae juribus*<sup>82</sup>, opracowanie prawa szkolnego na Śląsku autorstwa H. Simona i prawa karnego w Prusach. Zbiór prawny ubogacił też 2 zeszyty z 1847 r. *Zeitschrift für das Recht und Politik der Kirche*, czasopisma wydawanego przez Franciszka Ksawerego Richtera, profesora historii i dyrektora biblioteki w Ołomuńcu.

#### e. Znaczenie historii

W dziejach myśli ludzkiej zawsze duże znaczenie przywiązywano do znajomości historii, będącej nauczycielką życia, źródłem mądrości i doświadczenia życiowego. Ukazuje ona bowiem zmienność ludzkich losów i poczynań, nakłania do naśladowania dobrych wzorców, pobudza do wielkich czynów i przestrzega przed błędami popełnionymi przez przodków. Kardynał Diepenbrock był zafascynowany historią, rozczytując się w książkach, podających opis dziejów chrześcijaństwa i świata, a także poszczególnych ludzi: władców, bohaterów narodowych i świętych.

Z zakresu historii chrześcijaństwa znalazło się na półkach omawianej biblioteki aż 241 druków i 3 rękopisy. Wśród nich należy wymienić wielkie opracowania dziejów Kościoła, autorstwa m.in. Cezarego Baroniusza i jego kontynuatora Abrahama Bzowskiego, Klaudiusza Fleury, Józefa Ignacego Rittera, Jana Baptysty Alzoga, Ignacego Döllingera. Obok prac z historii Kościoła powszechnego, kardynał nabył też dzieła z zakresu dziejów Kościołów lokalnych. Można tutaj wymienić silesiaca w postaci *Hemerologions Silesiacum Vratislaviense*<sup>83</sup> Mikołaja Poliusa, następnie *De spiritu in monte gigneteo Silesiorum apparente vulgo rübezahl*<sup>84</sup> Szymona Fryderyka Frontzeliusa, rozprawy i wydawnictwa źródłowe do dziejów Kościoła śląskiego w śre-

<sup>82</sup> Breslau b. wyd. 1738.

<sup>83</sup> Breslau b. wyd. 1612.

<sup>84</sup> Wittenbergae b. wyd. 1741.



dniowieczu Gustawa Stenzela, *Geschichte der Diözese Breslau* (do 1290)<sup>85</sup> Józefa Ignacego Rittersa, *Chronicon episcoporum Vratislaviensium*<sup>86</sup> Jana Długosza. Zbiory biskupie wzbogaciły liczne pozycje dotyczące dziejów Kościoła w Niemczech, zwłaszcza biskupstwa ratybońskiego. Znalazły się tam też książki dotyczące dziejów Kościoła w Anglii, Irlandii, Islandii, Rosji, Holandii.

Z zakresu dziejów papiestwa kardynał cieszył się posiadaniem głośnego dzieła włoskiego humanisty Bartłomieja Platiny pt.: *Historia de vitis pontificum*<sup>87</sup>, następnie eseju historycznego o doczesnej władzy papieża, opisu podróży papieża Piusa VI do Wiednia z 1782 r. i książki Brandersa *Der Papsst als Fürst des Kirchenstates*<sup>88</sup>.

Do księgozbioru Diepenbrocka znalazły też dostęp książki z zakresu dziejów soborów i synodów, m.in. soboru bazylejskiego i trydenckiego. Oddzielną grupę stanowiły publikacje traktujące o historii zakonów, przede wszystkim jezuitów, a obok nich kartuzów, premostratensów wrocławskich, dominikanów, cystersów, zakonów rycerskich, boromeuszek. Swoje odbicie w księgozbiore zaznaczyła misyjna działalność Kościoła poprzez wspomnienia z misji w Paragwaju Ludwika Muratori'ego, wiadomości z Ziemi Świętej i egzemplarze magazynu misji ewangelicznych i Towarzystwa Biblijnego.

Bogato reprezentowana była w księżnicy hierarchy śląskiego literatura hagiograficzna. W swoim życiu zgromadził on 194 tytułów, dotyczących żywotów świętych, błogosławionych i świątobliwych w opracowaniu wybitnych hagiografów, wśród których pojawiły się m.in. nazwiska Leopolda Fryderyka Stolberga, Jana Józefa Görresa, biskupa Jana Michała Sailera. Niektóre książki otrzymały bogaty aparat ikonograficzny. Na uwagę zasługuje wyciąg z *Lebens Beschreibung Heiligen Seelen*<sup>89</sup> Gerharda Tersteengena oraz wspomnienie biograficzne czcigodnych postaci Kościoła protestanckiego, w opracowaniu J. A. Kanne i wydane w Bambergu w 1816 r.

Przegląd zasobu dzieł z historii powszechnej, w ilości 198 woluminów, zaczęniemy od historyków starożytnych. Na ich czele kroczy najstarszy historyk grecki Herodot z Halikarnasu. Za nim jawią się historycy rzymscy: Tytus Liwiusz, Korneliusz Tacyt, Gajus Swetoniusz oraz Juliusz Cezar. Do księgozbioru trafiło słynne dzieło Józefa Flawiusza pt.: *De antiquitate Judaicae*, a także 2 prace Franciszka Józefa Moversa o starożytnych Fenicjanach i o ofiarach w Kartaginie, prace poświęcone ruinom Niniwy i książka F. Norka o kulcie słońca u ludów starożytnych.

<sup>85</sup> Breslau bei Aderholz 1845.

<sup>86</sup> Vratislaviae apud Hirs 1847.

<sup>87</sup> Lugduni b. wyd. 1512.

<sup>88</sup> Einsiedeln bei Benzinger 1849.

<sup>89</sup> Basel bei Schneider 1811.

Kardynał interesował się jednak przede wszystkim historią najnowszą, szczególnie Niemiec, zdobywając m.in. *Die Geschichtschreiber Deutschen*, wydawane przez członków Akademii Umiejętności w Berlinie. Miał do dyspozycji książki dotyczące dziejów poszczególnych księstw i regionów Rzeszy, a także monografie różnych miejscowości niemieckich. Ponadto włączył do swoich zbiorów opracowanie dziejów Francji, Anglii, Irlandii, Włoch, Węgier, Belgii, Hiszpanii, Rosji, Austrii. Nie brakło też prac traktujących o Śląsku, jak *Geschichte Schlesiens*<sup>90</sup> Franciszka Schnabla, *Von Schlesien vor und nach dem Jahr 1740*<sup>91</sup> anonimowego autora i *Versuch über die Geschichte des Herzogthum Teschen*<sup>92</sup> pióra Heinricha. W księgozbiornie nie brakło też i poloników, gdyż dotarły do niego prace na temat Konstytucji 3 Maja, związków książąt polskich i francuskich, Francji z Polską, o Powstaniu Listopadowym i Wielkopolskim.

O zainteresowaniach genealogicznych kardynała Diepenbrocka świadczy nabycie przez niego *Genealogisches Taschenbuch der Freiherrlichen Häuser auf des Jahr 1848* oraz *Genealogisches Taschenbuch der Gräflichen Häuser auf dem Jahr 1851*, a także *Neues Preussisches Adels-Lexicon*. Z genealogią łączy się biografistyka, zawierająca życiorysy monarchów europejskich (m.in. Ferdynanda króla Kastylii i Leonu, Karola XII króla Szwecji, Henryka IV Bourbona i Ludwika XVI królów Francji, carycy Katarzyny II i króla Fryderyka II Wielkiego) i przedstawicieli Kościoła katolickiego (m.in. opatki Angeliki Jakobiny Arnold, biskupa Franciszka Fenelon, konwertyty Józefa Thayera, biskupa Krzysztofa Bernarda von Galen).

#### f. Polityk

Wydarzenia polityczno-społeczne 1 połowy XIX stulecia, a zwłaszcza okresu Wiosny Ludów, skłaniały wielu autorów do uprawiania literatury politycznej, wzbudzającej zainteresowanie różnych grup społecznych, w tym również duchowieństwa katolickiego. Była to literatura pisana przede wszystkim w języku niemieckim. Występowała w postaci broszur, lotnych druków, często anonimowych, a także większych opracowań.

W bibliotece Diepenbrocka oprócz druków współczesnych znalazły się też starodruki, wśród których widnieje *Institutio Principis Christiani*<sup>93</sup> Erazma z Rotterdamu, czy *Monita et exempla politica*<sup>94</sup> Justusa Lipsiusa, konwertyty z końca XVI w.

<sup>90</sup> Breslau bei Aderholz 1847.

<sup>91</sup> Freiburg b. wyd. 1785.

<sup>92</sup> Teschen bei Prochaska 1818.

<sup>93</sup> Lugduni 1641.

<sup>94</sup> Amsterdami 1668.

Z nowych druków na uwagę zasługują dwa pisma traktujące o sporze rządu pruskiego z arcybiskupem kolońskim Klemensem Augustem von Vischering w kwestii małżeństw mieszanych, a także traktat jego brata Franciszka Ottona o pokoju między Kościołem a państwem oraz rozprawa Gustawa Mikołaja Rintela pt.: *Die Katholischen Interesse und die Deutsche Frage in Preussen*<sup>95</sup>. Do księgozbioru dostały się pisma autorów francuskich: Feliksa Dupanlouppe o problemie pokoju między Kościołem i o wolności Kościoła oraz Karola Montalamberta pt.: *De devoir des Catholiques dans les elections*<sup>96</sup>.

W gronie pisarzy zajmujących się problematyką polityczno-społeczną znaleźli się też Ślązacy, jak Józef Wawrzyniec Wick, autor *Über Katholiken Feinde und Katholiken Verein*<sup>97</sup> i Jan Baptysta Baltzer, mający w swojej spuściźnie książkę o wolności prasy, która aż w 8 egzemplarzach znalazła się w zbiorach kardynalskich. Dotarły tam również sprawozdania ze zjazdów Związków Katolickich w Niemczech w maju i października 1849 r., statuty związkowe i 27 zeszytów z materiałami związkowymi. Można jeszcze wspomnieć o obecności w księżnicy tekstów proklamacji i odez w króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV oraz dwóch egzemplarzy mów parlamentarnych członka Zgromadzenia Narodowego Ludwika von Ottingen Wallensteina.

#### g. Pedagog

Każdy duchowny w mniejszym lub większym stopniu pełni funkcję pedagoga, prowadzącego wiernych po drodze do zbawienia. Ta działalność wychowawcza przejawia się zarówno wobec dzieci i młodzieży w zakresie szkoły od elementarnej do wyższej-akademickiej, jak i ludzi dorosłych, otrzymujących wskazówki życiowe na ambonie i w konfesjonale. Kardynał Diepenbrock posiadał wrodzone cechy nauczyciela, będąc człowiekiem wykształconym nie tylko w teologii, ale i w innych naukach. W pracy nauczycielskiej wśród Bawarczyków i Ślązaków śpieszyła mu z pomocą książka dotycząca pedagogiki, dydaktyki i psychologii wychowawczej. Posiadał przeto w swoich zbiorach 2 dzieła słynnego pedagoga i reformatora szkolnictwa, biskupa braci czeskich, Jana Amosa Komensky'ego: *Phisicae ad lumen divinum reformatae synopsis, philodidactorum et Theodidactorum censurae expositi*<sup>98</sup> oraz *Fortunae faber*<sup>99</sup>, następnie rozprawę anonimowego autora z 1745 r. pt.: *L'Esprit de garçon*, pracę jezuitę Manestiera o nowej metodzie nauczania pt.: *La nouvelle Methode raisonnée du Blason pour d'apprendre d'une maniere ois'ee*, wydaną w Lyonie w 1754 r. oraz 2

<sup>95</sup> Breslau bei Max 1849.

<sup>96</sup> Paris chez Lecoffre 1846.

<sup>97</sup> Breslau 1849.

<sup>98</sup> Amsterodami apud Jansenium 1642.

<sup>99</sup> Amsterdami apud V. de Peorge 1669.

prace z zakresu psychologii Gottlieba Henryka Schuberta, filozofa przyrody, będącego pod wpływem Schellinga. Ponadto swoje miejsce w księgozbiórce znalazło dzieło *Grundsätze der Erziehung und des Unterrichtes*<sup>100</sup> D. A. Luchnera, omawiające podstawy wychowania i nauczania, a także podręczniki *Schulpädagogik*<sup>101</sup> C. Bartheta oraz *Schulpädagogik der neuen Zeit für das gesamte Schulwesen*<sup>102</sup> J. Ehrenfrieda.

#### h. Zainteresowania wiedzą medyczną

Książka medyczna trafiała do różnych grup społecznych, bowiem nigdy nie brakowało ludzi chorych i lekarzy usiłujących walczyć z chorobami, choćby najbardziej prymitywnymi środkami. Nie budzi więc zdziwienia, że dzieła medyczne dotarły również do interesującego nas księgozbióru, tym bardziej, że jego właściciel nie cieszył się wytrawnym zdrowiem, odchodząc z tego świata w 55 roku życia. Zgromadził więc 17 tytułów z zakresu nauk medycznych, co w porównaniu z 251 drukami medycznymi biskupa sufragana wrocławskiego Karola Franciszka Neandra z 2 połowy XVII w. nie jest ilością zbyt wielką<sup>103</sup>.

Na półkach księżnicy kardynalskiej znalazło miejsce stare dzieło A. M. Monstuciani'ego *Aesculapii et uraniae medicum*, wydane w Lyonie w oficynie Teresiusa w 1550 r. Widzimy dalej tablice budowy ciała ludzkiego z objaśnieniami Andrzeja Vesala, dzieła z zakresu fizjonomii, antropologii, fizjologii oraz poradnik klinicznej praktyki lekarskiej i dietetyczny. Ponadto książę-biskup nabył prace Józefa Franka, założyciela Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego, pt.: *Epitome de curandis hominum morbis*<sup>104</sup>, podręcznik anatomii autorstwa Bocka oraz patologii i terapii w opracowaniu Ringreisa. Na półki dostała się też książka Buchnera na temat farmacji teoretycznej i praktycznej, a także praca z zakresu wodolecznictwa i o uzdrowiskach.

#### i. Żądny poznania świata

Potrzebę poznania świata zawsze zaspakajała książka geograficzna, która służyła też celom praktycznym w podróżach. Spod pióra uczonych i podróżników ukazywały się podręczniki geografii powszechnej oraz opisy poszczególnych ziem i krajów. Kardynał Diependbrock przede wszystkim ze względu na

<sup>100</sup> Sulzbach b. wyd. 1838.

<sup>101</sup> Lissa bei Günther 1845.

<sup>102</sup> Berlin bei Schnitzer 1850.

<sup>103</sup> Zob. J. M a n d z i u k, *Księgozbiór Karola Franciszka Neandra biskupa sufragana wrocławskiego (1626-1693)*. W: *Misericordia et Veritas*. Red. J. M a n d z i u k, J. P a t e r. Wrocław 1986 s. 222-226.

<sup>104</sup> Mediolani apud Pirotam 1831.

stan zdrowia nie był podróżnikiem, choć przywędrował z Westfalii poprzez Bawarię na Śląsk. Można go określić mianem domatora, aczkolwiek interesowały go kraje ościenne. Nie był w stanie udać się nawet do Wiecznego Miasta w celu przyjęcia kapelusza kardynalskiego z rąk papieża Piusa IX. Swoje zbiory ubogacił 43 egzemplarzami pism, które można podzielić na trzy grupy: mapy, opracowania ściśle geograficzne i opisy podróży.

Wśród 17 map widnieje mapa wojskowa z 1707 r. dla potrzeb oficerów i podróżników, 3 egzemplarze mapy diecezji wrocławskiej, mapa Turcji, mapa podziału administracyjnego kościelnego i państwowego Francji z ilustracjami katedr oraz mapa Ziemi Świętej i księstw śląskich. Obok map istniały w bibliotece atlasy, jak atlas historyczny z tablicami do dziejów krajów europejskich w opracowaniu Kousego z wydania lipskiego 1841 r., atlas państwa pruskiego z 1846 r., podręczny atlas historyczno-geograficzny Europy autorstwa D. K. Sprunnera, atlas państw niemieckich z 1846 r., atlas departamentów Francji, składający się z 87 map oraz atlas wszystkich części świata, którego autorem był A. Kieler. Obok znajdował się plan Wrocławia i miasta Gmunden.

Do omawianego zbioru weszły dzieła geograficzne Mateusza Meriana *Topographia Franconiae* w wydaniu frankfurckim z 1648 r., dalej *Alphabetisch, Statistisch-Topographische Übersicht der Dörfer, Flecken, Städtchen und andere Orter des Königl. Preussisch Provinz Schlesien*<sup>105</sup> w opracowaniu J. G. Kniegraz oraz *Geographisch-Statistisches Lexicon*<sup>106</sup> pod redakcją I. J. Rittera, a także *Entwurf einer physischen Weltbeschreibung*<sup>107</sup>.

Rozwijające się podróżnictwo sprzyjało powstawaniu relacji i opisów geograficznych. Spośród tego rodzaju literatury do księgozbioru kardynalskiego trafiły książki Z. Segerabenda z opisem Ziemi Świętej, M. de Therenata o podróży po Indiach Wschodnich, J. J. A. Forstera, wielkiego podróżnika, który pozostawił opis podróży dookoła świata, W. E. Parry'ego, badacza i kierownika wielu wypraw arktycznych, J. L. Burkhardta, autora opisu podróży po Syrii. Cochrane, podającego relację pieszej wędrówki po Rosji od granicy chińskiej po Kamczatkę, Clappertona z opisem podróży po północnej i środkowej Afryce oraz Sulzbachera, który pozostawił relację podróży po Ameryce Północnej.

#### j. Zainteresowanie naukami matematyczno-przyrodniczymi

W bibliotekach duchowieństwa katolickiego często spotykamy pozycje książkowe z zakresu nauk matematycznych. Nie inaczej było w księżnicy naszego kardynała, który włączył do swoich zbiorów 6 tytułów z tej dziedziny wiedzy. Były wśród nich podręczniki, jak *Fasciculus geometricus*, anonimowego autora.

<sup>105</sup> Breslau bei Gras 1845

<sup>106</sup> Leipzig bei Wigendi 1847.

<sup>107</sup> Stuttgart bei J. G. Cotta 1845.

wydany w Weronie w 1687 r., *Lehrbuch der Elementar-Geometrie und Trigonometrie*<sup>108</sup> i *Lehrbuch der Arithmetik*<sup>109</sup> autorstwa Magolda, oraz podręcznik trygonometrii wraz z tablicami logarymicznymi w opracowaniu Hulssego i wydany w Ratyzbonie w 1842 r. Ponadto do rąk kardynała dostała się książka pamiątkowa poświęcona wielkiemu uczonemu niemieckiemu Janowi Kepplerowi.

Z działem matematycznym w związku pozostawał zbiór traktatów z dziedziny astronomii w ilości 18 egzemplarzy. Widzimy w księgozbiórce takie dzieła, jak *Speculum astronomiae*<sup>110</sup> św. Alberta Wielkiego, *Systema mundi copernicanum*<sup>111</sup> D. P. Megertini'ego, *Kosmologische Briefe über die Einrichtung des Weltbaues*<sup>112</sup> Lamberta. Można jeszcze wymienić dzieło *Erläuterung der Sternkunde und der dazu gehörigen Wissenschaften*<sup>113</sup> Jana Bode, autora pierwszego wielkiego atlasu nieba, podręcznik *Lehrbuch der Astronomie*<sup>114</sup> Abła Bürja i *Etudes d'astronomie stellaire*<sup>115</sup> Wasyla Struve, astronoma rosyjskiego, zajmującego się głównie astronomiczną.

W omawianym księgozbiórce dał znać o sobie skromny dział (4 pozycje) geologii i mineralogii. Znaleźli się tam Kopp i Gaertner – autorzy propedeutyki mineralogii, następnie Zemplin z swoją książką o źródłach solankowych oraz Leonhard i Lyella, którzy pozostawili w swojej twórczości naukowej podręczniki z zakresu geologii.

Nauki fizyczno-chemiczne w zbiorach ordynariusza wrocławskiego reprezentuje profesor fizyki w Getyndze, Abraham Kastner, swoim 2-częściowym zarysem fizyki i chemii oraz profesor chemii we Wrocławiu, Fryderyk Ferdynand Runge, autor *Grundriss der Chemie*<sup>116</sup>. Ponadto dał znać o sobie 11-tomowy *Pfiskalisch Wörterbuch*<sup>117</sup> w opracowaniu J. S./ Traugotta i Gehlera, na nowo opracowany przez znanego fizyka niemieckiego Henryka Wilhelma Brandesa.

Kilka pozycji biblioteczných odnosi się do botaniki i zoologii. Występuje tu K. Carus, przyjaciel Goethego i Schellinga, autor *Zwölf Briefe über das Erdleben*<sup>118</sup>, następnie G. F. Pohl ze swoją rozprawą o życiu nieorganicznej natury oraz W. Koch, piszący na temat pierwotnych zwierząt drapieżnych. Na półkach znalazły się też materiały z zebrań i prac Towarzystwa Zoologiczno-Mineralogicznego w Ratyzbonie z lat 1846-1849 i 1852, drukowane także u Pusteta.

<sup>108</sup> Landshut bei Weber 1814.

<sup>109</sup> München bei Weber 1830.

<sup>110</sup> Lugduni b. wyd. 1615.

<sup>111</sup> Amsterdami apud Westenum 1682.

<sup>112</sup> Augsburg bei Klett 1761.

<sup>113</sup> Berlin bei Himburg 1793.

<sup>114</sup> Berlin bei Schoene 1796.

<sup>115</sup> St. Petersburg b. wyd. 1847.

<sup>116</sup> München bei G. Franz 1847.

<sup>117</sup> Leipzig bei Schwikert 1825-1845.

<sup>118</sup> Stuttgart bei Balz 1841.

#### k. Humanista

Melchior Diepenbrock od młodości rozkochany był w literaturze pięknej, tak niemieckiej, jak i obcej, zwłaszcza hiszpańskiej. Sukcesywnie gromadził dzieła, pisane prozą i wierszem, starożytnych Greków i Rzymian, pisarzy i poetów niemieckich, hiszpańskich, francuskich, włoskich, angielskich, portugalskich, flamandzkich, a nawet naszego Sarbiewskiego. W wielkim skrócie przybliżyliśmy najwybitniejszych przedstawicieli światowej literatury pięknej, których spuścizna literacka miała swój odblask w omawianym księgozbiorze.

Literaturę starożytnej Grecji reprezentują *Opera*<sup>119</sup> Hesjodora w opracowaniu J. J. Krebriusa, bajki Ezopa, tragedie Sofoklesa oraz pisma Ajschylosa, twórcy dramatu attyckiego. Ozdobą biblioteki są utwory w wydaniu zbiorowym najwybitniejszych poetów rzymskich: Wergiliusza i Horacego, komedie Terencjusza, listy Pliniusza Młodszeo i tragedie Seneki.

Poczet literatury pięknej w języku niemieckim rozpoczyna Hroswitha, pierwsza poetka niemiecka, pochodząca z saskiej rodziny szlacheckiej, następnie występują na półkach księgozbioru: Gothold Efraim Lessing, naturalista i deista, autor *Mędrca Natana*, Jan Ludwik Tick, poeta romantyczny, Józef Görres, wybitny polityk, działacz społeczny i publicysta monachijski, autor m.in. pieśni ludowych *Die deutschen Volksbücher*<sup>120</sup>, Fryderyk Schlegel, główny teoretyk romantyzmu niemieckiego, bracia Jakub i Wilhelm Grimm, wybitni filolodzy, którzy zastąpili ze zbioru bajek, Klemens Brentano, wielki poeta późnego romantyzmu. W dalszej kolejności księgozbiór wzbogaciły dzieła Fryderyka Gottlieba Klopstocka, przedstawiciela niemieckiej literatury doby oświecenia, Jana Gottlieba Herdera, protestanckiego poety okresu „burzy i naporu”, Fryderyka Hardenbergera, poety, prozaika i myśliciela, a przede wszystkim Jana Wolfganga Goethego, najwybitniejszego poety, dramaturga i powieściopisarza romantyzmu niemieckiego. Ponadto w księgozbiorze zagóścił też Fryderyk Schiller, wybitny dramaturg, hrabia August von Platen, twórca hymnów, pieśni, sonetów, ballad, romansów i komedii oraz Ludwik Hahn, dramaturg ze szkoły getyńskiej. Na półkach biblioteki biskupiej znalazły też miejsce utwory dwóch wybitnych poetów śląskich: Jana Schefflera, zwanego Angelus Silesius i Marcina Opitza z Bolesławca Śląskiego.

O rozmówianiu się Diepenbrocka w literaturze hiszpańskiej świadczy 77 dzieł zgromadzonych z różnych okresów jej dziejów. Widzimy więc wśród poetów i pisarzy hiszpańskich m.in. kilku ludzi pióra z Towarzystwa Jezusowego, następnie Piotra Calderona dela Barca, nadwornego poety z Toledo Miquela de Cervantesa Saavedra, autora słynnego *Don Kichota*, Mateusza Alemana, którego powieść *Guzman* jest właściwie książką ascetyczną, przepojoną goryczą i rozczarowaniem.

<sup>119</sup> Lippsiae apud Dyckium 1766.

<sup>120</sup> Heidelberg bei Mohr 1807.

Zasób literatury francuskiej w interesującym nas księgozbiornie liczy 37 pozycji takich autorów, jak Karol Ludwik Montesquieu, Jan le Rond d'Alambert, Jan Jakub Rousseau, Jan Racine, Franciszek August de Chateaubriand, Alfons de Lamartine i Honoriusz Balzac.

Z 34 egzemplarzy dzieł z literatury angielskiej na pierwszym miejscu należy wymienić *The Works Shakespeare* w opracowaniu B. Cornwalla, w wydaniu londyńskim z 1846 r., dalej Jakuba Thomsona, Benjamina Franklina, Waltera Scotta i Daniela de Foe z jego znaną powieścią *Robinson Crusoe*<sup>121</sup>.

Kardynał wrocławski rozczytywał się także w literaturze włoskiej, mając do dyspozycji 30 dzieł takich autorów, jak Franciszka Petrarcki, Piotra Trapassiego, Aleksandra Manzoni czy Wawrzyńca Pignotti Tivole.

Można też wspomnieć, że bibliofil nasz nabył zbiór poezji Maryjnej Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, polskiego autora wielu hymnów brewiarzowych oraz *Nie-Boską komedię* Zygmunta Krasieńskiego w niemieckim przekładzie R. Botornickiego.

Książe-biskup wrocławski posiadał w swojej bogatej kolekcji również pozycje z zakresu językoznawstwa, jak gramatyki i słowniki, służące do nauki języków klasycznych i nowożytnych. Zgromadził więc 11 egzemplarzy podręczników gramatyki różnych języków, m.in. *Theoretisch-praktische Grammatik der polnischen Sprache*<sup>122</sup>, autorstwa K. Pohla, 37 voluminów różnych słowników, wśród nich Łukaszelewskiego i Mosbacha *Polnisch-deutsches Wörterbuch*<sup>123</sup> i 9 podręczników do nauki języków obcych, także języka polskiego, autorstwa R. Pohla pt.: *Lesenbuch der polnische Sprache für Schüler nebst einen Wörterregister*<sup>124</sup>.

Obraz zainteresowań humanistycznych purpurata śląskiego dopełnia 12 pozycji encyklopedycznych, m.in. 15-tomowe *Allgemeine deutsche Realenzyklopedie für die gebildete Stände* z wydania lipskiego z lat 1843-1848, 7-tomowa encyklopedia teologii katolickiej w opracowaniu B. Welte oraz *Allgemeine Realenzyklopedie oder Conversations-lexicon für das katholische Deutschland* – dzieło W. Bindera w wydaniu ratybońskim z lat 1846-1850.



Niewątpliwie postać Melchiora kardynała Diepenbrocka była ozdobą diecezji wrocławskiej w połowie XIX stulecia. Dzięki jego postawie i szerokiej działalności nastąpiło odrodzenie życia religijnego na Śląsku. Szkoda, że

<sup>121</sup> Leipzig bei Tauchnitz 1851.

<sup>122</sup> Breslau bei Korn 1844.

<sup>123</sup> Breslau bei S. Schletter 1845.

<sup>124</sup> Breslau bei W. G. Korn 1838.



śmierć zabrała go w 55 roku życia, kiedy snuł jeszcze wiele planów duszpasterskich. Niniejsze opracowanie ma na celu ubogacić wizerunek hierarchy śląskiego o dziedzinę kultury, jaką jest bibliofilstwo. Zgromadzony księgozbiór służył mu w szerokiej działalności kościelnej, społecznej, politycznej i kulturalnej. Wraz ze swoim następcą na stolicy biskupstwa nadodrzańskiego – arcybiskupem Henrykiem II Försterem – należał do najwybitniejszych bibliofilów w gronie śląskiego duchowieństwa w XIX w.

**LA BIBLIOTHÈQUE DE MELCHIOR CARDINAL DIEPENBROCK,  
LE PRINCE-ÉVÊQUE DE WROCLAW**

**Résumé**

Dans l'histoire millénaire de l'évêché de Wrocław, le Cardinal Melchior Diepenbrock appartenait au cercle des évêques les plus célèbres. Homme habile en politique, continuateur de l'oeuvre d'un grand hiérarque bavarois, Michel Sailer de Ratizbonne, il était également connu pour son zèle apostolique et pastoral.

L'objectif de cet article est de montrer l'intérêt que le Cardinal de Wrocław portait à la bibliophilie. Dès sa jeunesse, il réunissait des livres. L'auteur fait, en particulier dans trois paragraphes, une approche de l'horizon biographique du prince-évêque de Wrocław, caractérise sa bibliothèque, son importance, la provenance des oeuvres, les maisons d'édition, la langue, la composition graphique et les problèmes de lecture et montre, à la lumière de livres qu'il avait rassemblés en tant que prêtre, théologien, administrateur d'un immense diocèse et humaniste, comment sa vaste curiosité intellectuelle a fait de lui un témoin exceptionnel du passé.

Traduction: *Bogusława Filipowicz*